

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

P. wicepremier i ministrowie w Łodzi Miasto nasze wita członków rządu, przy- bywających na dzisiejsze uroczystości

Min. Roman wygłosi przemówienie na poświęceniu fabryki lanitalu

W dniu dzisiejszym przybywają do Łodzi wybitni przedstawiciele rządu z p. wicepremierem inż. E. KWIATKOWSKIM na czele.

Wraz z p. wicepremierem



MINISTER A. ROMAN

przybywają ministrowie przemysłu i handlu — Antoni ROMAN, rolnictwa i reform rolnych — Juliusz PONIATOWSKI oraz grupa podsekretarzy stanu, dyrektorów departamentów i wyższych urzędników zainteresowanych ministerstw gospodarczych.

Dostojni goście wezmą udział w szeregu uroczystości o charakterze społeczno - gospodarczym.

Tak więc o godz. 10.30 rano odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego biblioteki publicznej im. Marszałka Piłsudskiego przy zbiegu ulic Kopernika i Gdańskiej.

Biblioteka ufundowana została kosztem pół miliona zł. przez Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim celem trwałego uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Po tej uroczystości przedstawiciele rządu i zaproszeni go-

ście wyjadą do Pabianic, celem zwiedzenia fabryki firmy Krusche i Ender, po czym wezmą udział w poświęceniu pierwszej w Polsce fabryki lanitalu sp. akc. „Polana“ i w czasie tej uroczystości zabrać ma głos min. przem. i handlu, Roman.

Po powrocie z Pabianic w godzinach popołudniowych goście podejmowani będą śniadaniem, po czym odbędzie się konferencja gospodarcza w ścisłym gronie.

Przyjazd przedstawicieli rządu do Łodzi wywołał w kołach gospodarczych szczególne zadowolenie. Przypomnieć należy, że p. wiceministra Kwiatkowskiego Łódź miała zaszczyt gościć przed 11 laty, gdy przybył on do naszego miasta w charakterze ministra przemysłu i handlu.

Ówczesne zetknięcie p. min. Kwiatkowskiego ze sferami gospodarczymi Łodzi nacechowane było niezwykłą serdecznością i zjednało mu najgłębsze uznanie przemysłu i kupiectwa.

Niewątpliwie równie serdecznie powita włókiennicza Łódź twórcę Gdyni w dniu dzisiejszym, a kontakty zadzierżgnięte przez szereg lat, ulegną pogłębieniu.

Również i w odniesieniu do



WICEPREM. E. KWIATKOWSKI

osoby ministra przemysłu i handlu kontakty z Łodzią datują się od szeregu lat, a pogłębione zostały w okresie wizyty p. min. Romana w Łodzi, w czasie zjazdu plenarnego związku izb przemysłowo - handlowych.

Także i p. min. Poniatowskiemu zagadnienia gospodarcze województwa łódzkiego nie są obce, gdyż stykał się z nimi podczas wizytacji gospodarstw rol-

nych, szkół rolniczych i placówek społecznych tego okręgu.

Te wszystkie momenty przemawiają za tym, że wizyta dzisiejsza pozwoli na pogłębienie już istniejących kontaktów z dużą wzajemną korzyścią dla wszystkich zainteresowanych czynników.

Rozmowy i konferencje, jakie odbywać się będą bądź w ramach uroczystości dzisiejszych, bądź też poza obrębem oficjalnych zetknięć, ułatwią w dużej mierze wymianę poglądów w odniesieniu do szeregu aktualnych spraw i zagadnień.

Tematów nie zabraknie, gdyż uruchomienie fabryki wełny syntetycznej i powołanie do życia instytutu włókienniczego, siłą rzeczy skieruje dyskusję na tematy surowcowe.

Poza tym interesujące obecnie ze szczególną siłą p. wicepremiera Kwiatkowskiego problemy uprzemysłowienia kraju będą mogły znaleźć również swe odbicie w dzisiejszych rozmowach.

Przemysł włókienniczy zainteresowany jest m. in. szeregiem zagadnień, związanych z budową centralnego okręgu przemysłowego — bastionu obronności i ośrodka twórczej energii.

Z drugiej strony, poza zapamiętaniem o charakterze zasadniczym również i kwestie koniunkturalne, związane z obecną sytuacją w przemyśle i handlu włókienniczym będą mogły w bezpośrednich rozmowach



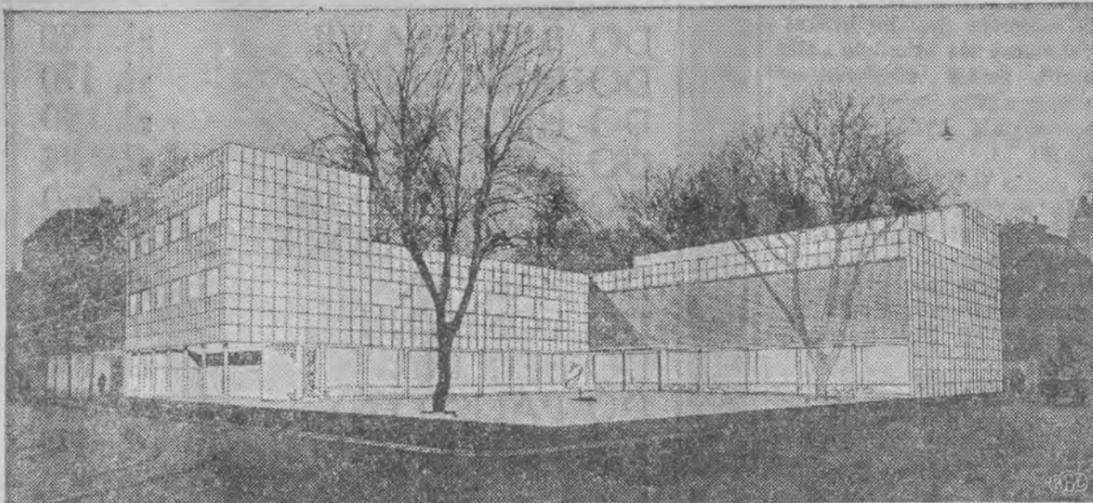
MINISTER J. PONIATOWSKI

znaleźć wzajemnie naświetlenie.

Wszystkie te momenty przemawiają więc za tym, że dzisiejsze święto gospodarstwa Łodzi pozwoli na wyświetlenie szeregu najbardziej aktualnych i palących zagadnień.

Z drugiej strony udział przedstawicieli rządu w dzisiejszych uroczystościach świadczy o tym, że inicjatywa społeczna włókiennictwa, dla której Łódź zawsze miała szczególnie duże wyczucie i zrozumienie — spotkała się z przychylnym oddźwiękiem sfer oficjalnych.

To zrozumienie społecznych poczynań Łodzi nadaje dzisiejszym uroczystościom szczególny charakter i jest jedną z przyczyn, dla których gospodarstwo Łodzi ze szczerą radością wita przybywających z Warszawy dostojnych gości.



Tak będzie wyglądał gmach biblioteki publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Poświęcenie kamienia węgielnego odbędzie się dziś w obecności członków rządu z panem wicepremierem Kwiatkowskim na czele.

Poznańscy nauczyciele

Na łamach „Czasu”, w korespondencji p. Mierzejewskiego z Niemiec zostało wydrukowane:

„W czasie rozmów polsko-niemieckich w izbie handlowej niemiecko-polskiej we Wrocławiu miał miejsce bardzo ciekawy fakt. Poruszając różne bolączki wymiany towarowej pomiędzy Polską a Niemcami, ze strony przedstawicielstwa poznańskiego padł pod adresem zgromadzonych na sali niemieckich kupców i przemysłowców zarzut, iż zbyt wiele firm niemieckich w Polsce posługuje się wciąż jeszcze przedstawicielami handlowymi żydami, którzy nie są bynajmniej zbyt mile widziani przez polskie kupiectwo chrześcijańskie. Zarzut ten wywołał zrozumiałe wrażenie i jest najlepszym dowodem osłabienia antysemityzmu (w Heszcy) i ustosunkowania się niemieckich sfer gospodarczych do sprawy tej w sposób nader praktyczny i z pewnych powodów najwygodniejszy”.

W związku z powyższym opisanym faktem, jeden z felietonistów warszawskich snuje następujące uwagi:

„Zarzut ze strony kupiectwa poznańskiego, że firmy niemieckie w Polsce posługują się wciąż jeszcze przedstawicielami handlowymi żydami — wywołał wśród zgromadzonych na sali niemieckich kupców i przemysłowców zrozumiałe wrażenie. Jakie to było wrażenie? Można sobie wyobrazić, że Niemcy wybałuszili oczy, że najczarstsi „Nazi”, zahartowani w bojach straganiarskich, ścigacze babek semickich aż do piątego pokolenia wstecz, otworzyli usta z podziwu. Jakiś Niemcy osiągnęli, rzecz można, rekord odżywczy, zasłynęli na świecie jako najczłystsi prośladowcy żydów — a tu panowie kupcy z Poznania krzywią się, grymaszą, do większych jeszcze wyczynów zachęcają. Jakby powiedziec chcieli, „Mało! Mało!” I nazistycznym Meistersingerom na Norymberskich ustawach wypasionym — wytykają pozostałych jeszcze na placówkach przedstawicieli handlowych żydów.

Czegoś podobnego uszy Niemiec w ciągu ostatnich pięciu lat jeszcze nie słyszały. Przeciwnie, ze wszystkich stron padały zawsze oskarżenia o antysemityzm: ciągle i wszędzie na świecie protestują reprezentanci różnych sfer przeciw uciśkowi żydów w Niemczech, przeciw dyskryminacji i wypieraniu żydów. Nawet kupcy rumuńscy przed dwoma miesiącami w okresie największego nasilenia antysemityzmu w Rumunii nie posunęli się tak daleko, aby zarzucić kupcom niemieckim, że posługują się jeszcze żydami.

Na konferencji we Wrocławiu przedstawiciele kupców polskich z Poznania dali Niemcom naukę.

Nie dziwnego, że wrażenie było silne. Niejeden może Niemiec porządkował się. „Kto wie — czy nie jesteśmy partaczami w porównaniu z arcyndstrzami poznańskimi?”

Po słońce do Włoch...

21/6 — 30/6

Pociąg popularny do ITALII

połączony ze zwiedzaniem

**Budapesztu
Wenecji
Florencji
Asyżu
Neapolu
Capri
i Wezuwiusza**

Cena zł. 199.—

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits Cook

Piotrkowska 68, tel. 170-70

Przywódcą P.P.S. do arcybiskupa

Echa zaiść pierwszomajowych we Lwowie

W związku z napadem na pochód robotniczy w dniu 1 maja we Lwowie, jeden z przywódców P.P.S., radny miejski, red. SKALAK wystosował do ks. arcybiskupa TWARDOWSKIEGO następujący list:

Do J. E. Ks. Metropol. Bolesława Twardowskiego we Lwowie.

Wasza Eksceleńco Księżę Metropolito!

Na spokojnie przechodzący trasą, ustaloną przez władze administracyjne, legalny pochód robotników, zorganizowanych pod sztandarami zasłużonej w walce o Niepodległość i sprawiedliwość społeczną Polskiej Partii Socjalistycznej, dokonany został ohydny napad ze strony młodzieży, która firmuje się szwidem młodzieży narodowej i katolickiej.

Rzeczono siedem petard o dużej sile wybuchowej z poza żelaznego ogrodzenia Politechniki i z Placu przed kościołem Marii Magdaleny. Skutki tego napadu są straszne. Kilkanaście osób zostało poranionych; jeden z nich, Tadeusz Ursyn, przez kilka dni walczył ze śmiercią i w najlepszym wypadku, po oderwaniu mu dłoni przez wybuch petardy i po przeprowadzonej w szpitalu amputacji pozostanie kaleką na całe życie. Atmosferę sprzyjającą do wykonania zamachu, przygotował Komitet Stowarzyszeń Katolickich i Narodowych, który w odezwach publicznych przedstawił kłamliwie i tendycyjnie charakter pierwszomajowego obchodu

Ze pochód pierwszomajowy P. P. S. ni mógł być pochodem bolszewickim, czy komunistycznym — jak pisali autory tej prowokacyjnej odezwy — świadczym najlepiej to, że pochody te odbywają się w ramach obowiązków w Polsce ustaw, poza tym także i to, że w pochodzie niesione były, poza sztandarami organizacji, takie transparenty, jak „Chłopi i robotnicy to siła obronna Polski”, „Niech żyje Polska Ludowa” i wiele podobnych. Te transparenty świadczą chyba najlepiej o głębokim przywiązaniu robotników zorganizowanych w P. P. S. i w związkach zawodowych do niepodległości własnego kraju i do hasła, głoszących potrzebę poszanowania praw i godności człowieka pracy, które, — jak sądzę — mogą być solą w oku wyznawców hitlerowskiego rasizmu i pogaństwa, ale nie tych, którzy przynajmniej tak otwarcie i po faryzeuszowsku do Chrystusa i Jego nauk.

W zaatakowanym pierwszomajowym pochodzie P. P. S. szła duża ilość kobiet i młodzieży, gdyż pochód ten od czasu odzyskania własnej państwowości nosił, przynajmniej dotychczas, charakter radosnej manifestacji na rzecz pokoju, braterstwa ludów i solidarności robotniczej.

Pochód został zaatakowany w dwóch miejscach: z poza o-

1-y tan! sezon tylko do 15 czerwca
KURACJE RYŻALTOWE
Informacje: **zł. 155.-**
IWONICZ-ZDRÓJ

grodzienia Politechniki, gdzie wzbroniono dostępu władzom bezpieczeństwa, jako na teren „eksterytorialny” i z placu przed kościołem. Ci, którzy pochód zaatakowali kamieniami i petardami z placu przed kościołem Marii Magdaleny, po rzuceniu pocisków, schronili się do kościoła, popełniając niewątpliwie profanację kościoła i budząc w ten sposób u robotników — chcę wierzyć, — że mylnie przekonanie, iż napad ten dokonuje się pod auspicjami, a co najmniej przy życzliwej neutralności czynników kościelnych.

Robotnicy zorganizowani w P. P. S., to w olbrzymiej przewadze chrześcijanie, a nawet praktykujący katolicy, gdyż program naszej partii walki z religią nie prowadził i nie prowadzi. Pochód, który miał ustaloną trasę przez ulicę Gródecką i Sapiehy obok kościoła św. Elżbiety, z własnej inicjatywy kierownictwa pochodu, przeszedł ulicą Kętrzyńskiego, ażeby ewentualnie nie przeszkadzać wiernym w nabożeństwie.

Rozgoryczenie robotników, związanych obecnie pod wrażeniem, że plac przed kościołem użyto przeciwko nim, jako miejsca zasadzki, każe mi zwrócić się do Waszej Eksceleńcy z zawiązaniem, czy nie uważa, że w tej sytuacji, jako zwierzchnik Kościoła i stowarzyszeń katolickich, powinien zabrać głos i wyrazić opinię, że Kościół z dziśniej kłótni ekscytacji młodzieży, nazwijącej się narodową i katolicką, nie tylko nie ma nie wspólnego, ale je jaknajbardziej

ryczniej potępiła.

Robotnicy polscy mają tym większe prawo domagać się od Waszej Eksceleńcy oświadczenia w tej sprawie, że Episkopat grecko-katolicki z wielką odwagą cywilną umiał potępić akcję terrorystyczną pewnych grupek młodzieży w swoim społeczeństwie, chociaż żyje ono w warunkach więcej jeszcze nie normalnych, jak nasze społeczeństwo.

pozytywna odpowiedź Waszej Eksceleńcy powitana była by z dużą ulgą przez robotników, którzy z niepokojem i wciąż jeszcze hamowanym obrzaniem patrzą, jak pod firmą hasła katolickich i narodowych odbywały się systematyczne napady na bezbronnych obywateli, kończące się niejednokrotnie kalectwem i śmiercią napadniętych, jak z poza ogrodzeń uczelni wyższych, utrzymywanych ciężkim wysiłkiem społeczeństwa, rzuca się petardami; jak miejsce poświęcone kultowi religijnemu używa się jako miejsca zasadzki i schronu dla napastników nie wahających się przelewać krew swoich bliźnich.

Ta właśnie krew i zbrodnice spowodowane ciężkie kalectwo młodego dwudziestokilkuletniego robotnika nie pozwolą zapomnieć i Waszej Eksceleńcy przejść nad poruszoną sprawą do porządku dziennego.

We Lwowie, dnia 11 maja 1938 r.

Bronisław Skalak
Przew. Komitetu Miejskowego P. P. S.

„Nie może być litości”

Marszałek Piłsudski o złodziejach dobra publicznego

Majowy zeszyt wydawanego przez Komendę Naczelną Związku Legionistów czasopisma „Żołnierz Legionów i POW.” przynosi rewelacyjne wspomnienie p. Jana Pudełka o Marszałku Piłsudskim, jako Naczelniku Państwa.

Był rok 1920. Polska, walcząc z wrogiem bolszewickim, wprowadziła z inicjatywy ówczesnego ministra spraw wojskowych, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, surową ustawę, t. zw. sierpniową, karzącą bezlitośnie sprzeniewierzenia dobra publicznego wartości ponad 2,000 mk. Skazani z tej ustawy apelowali do łaski Naczelnika Państwa. P. Jan Pudełek pisze, że nie zdarzyło się, by ktokolwiek skazany na zasadzie „sierpniówki” został ulaskawiony przez Naczelnika Państwa i opowiada barwnie wydarzenie następujące:

„W czasie jednego z nocnych dyżurów w 1920 r. wezwany do sąsiedztwa przez dzurnego urzędnika wojskowego do aparatu Hughesa, celem przeprowadzenia pilnej rozmowy. Mogła być godzina 2-ga lub 3-cia po północy.

Zwracał się kardynał ks. Dalbor, a następnie prezydent Poznania p. Drwęski, a bodaj i minister b. dzielnicy pruskiej, p. Kucharski do Naczelnika Państwa z prośbą o ulaskawienie skazanego tegoż dnia wieczorem ppór. N. N. na śmierć przez rozstrzelanie za sprzeniewierzenie podków konskich, których wartość oceniona została

przez rzeczoznawców na przeszło 2,000 mk. Ponieważ podsądny ma być o wczesnej godzinie rannej rozstrzelany, przeto petenci proszą o natychmiastową decyzję.

Prosiłem rozmówców o zaniechanie przy aparacie, sam zaś wzięwszy naklejoną na blankiecie rozmowę, skierowałem się po schodkach, którymi miał w 1830 r. uciekać W. Ks. Konstanty, na 1-sze piętro pałacu belwederskiego — do syplalni Naczelnika Państwa.

Naczelnik Państwa, przebudzony z pierwszego twardego snu, wysłuchał meldunku p. Pudełka i na przedłożoną prośbę o

ulaskawienie skazanego oficera odpowiedział krótko:

— Nie!

Odmowną decyzję Naczelnika Państwa zakomunikowano do Poznania.

P. Pudełek snuje dalej swe wspomnienia:

„Fakt odmówienia łaski na interwencję tak wpływowych osób w Poznaniu i b. dzielnicy pruskiej, jak kardynał Dalbor i prezydent miasta Drwęski, wzburzył mocno umysły otoczenia Naczelnika Państwa.

Przy obiedzie wywiązała się na ten temat rozmowa, w której s. p. kpt. Nałęcz - Korze-

łowski w słowach jak najbardziej oględnych starał się zwrócić Komendantowi uwagę na to, że ulaskawienie tego oficera mogłoby zjednać Mu wpływowych w Poznańskim ludzi, wrogo dotąd się odnoszących.

Naczelnik Państwa zmarszczył gębę i brwi i z pod nastrożonych wąsów, zagniewany, rzucił:

— Nałęcz, wy wiecie, jak was lubię. Otóż „dobyw” chodziło o ulaskawienie nie kogoś innego, jak was, to zaręczam, że bym was także nie ulaskawiał. Nie może być litości dla złodzieja dobra publicznego w Polsce. Na to ustawa o karaniu tych przestępstw ukazała się, by ją ściśle wypełniać i wypełnić w państwie „złodziejstwo”.

*

Dobrze się stało, że „Żołnierz Legionów i POW.” wydrukował wspomnienie p. Pudełka z życia Marszałka Piłsudskiego i że stało się to właśnie teraz — pisze z tej okazji „Kurier Polski”.

Od długiego czasu toczą się u nas skandaliczne procesy, których przedmiotem jest cyniczny rabunek pieniędzy publicznych. Na ławie oskarżonych siedzą starostowie i inni wysocy urzędnicy państwowi, ku zgorszeniu szerokich rzesz społeczeństwa.

Słowa Marszałka Piłsudskiego: „nie może być litości dla złodzieja dobra publicznego w Polsce” brzmią w takiej chwili, jak ostrzeżenie z za grobu.

DO JUGOSŁAWII	zł. 190
DO BUŁGARII	zł. 170
DO HELSINEK	zł. 90
DO KOPENHAGI	zł. 84
DO SZTOKHOLMU	zł. 260
NA FIORDY NORWEGII	zł. 326
DO PARYŻA	zł. 170
DO LONDYNU	zł. 375
DO BERLINA	zł. 160
DO PALESTYNY	zł. 345
DO CZECHOSŁOWACJI	zł. 115

Zapisy i informacje:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUUTTA 2.

TEL. 107-86

Bierny opór arabów

Odmawiają oni składania zeznań przed komisją królewską

LONDYN, 13.5. (PAT) — Jedyną aktywną partią polityczną arabów palestyńskich, t. zw. partią obrony narodowej, wystosowała do komisji królewskiej, która obecnie przybyła do Palestyny celem przeprowadzenia podziału kraju, memoriał, w którym odmawia składania przed komisją zeznań lub przedkładania jej materiałów dowodowych.

Memoriał podpisali przywódcy partii Ragheb Bej, głowa znakomitego rodu muzułmańskiego Naszaziwu i b. burmistrz Jerozolimy oraz sekretarz partii, jako przedstawiciel arabów chrześcijańskich.

Memoriał daje wyraz rozczarowania z powodu decyzji rządu brytyjskiego trwania przy polityce podziału wbrew jednomyślniej opinii arabów. Memoriał stwierdza, że 1) podział jest sprzeczny z aspiracjami narodowymi arabów. 2) godzi w jedność narodu arabskiego i 3) bynajmniej nie zaprowadzi pokoju w Palestynie na przyszłość.

Memoriał wysuwa postulaty arabskie wobec W. Brytanii, m. in. zrzeczenie się mandatu, ustanowienie narodowego rządu demokratycznego, sprzymierzonego z W. Brytanią traktatem oraz utrzymanie obecnego stosunku liczebnego między ludnością arabską i żydowską w Palestynie.

Krwawe starcie

JEROZOLIMA, 13.5. (PAT) — W dniu wczorajszym w Palestynie odbyły się liczne manifestacje, które zmusiły władze do interwencji. W Nablusie demonstranci arabscy defilowali, wznosząc okrzyki „Święta wojna”. W Dżeninie zaatakowano oddział wojska W starciu wiele osób utraciło życie. Dokładne dane nie zostały jeszcze ogłoszone. Władze brytyjskie skoncentrowały w centrum kraju około 2000 żołnierzy.

Karlsbadzka woda Mühlbrunn zaleca przez lekarzy do kuracji domowej przy cukrzycy.

Napad terrorystów

JEROZOLIMA, 13.5. (ŻAT) — We wsi Senaria k. Nablus banda terrorystów arabskich wtargnęła do mieszkania muchtara Ahd - Jussufa Abu - Hadżara, który w obronie własnej strzelał i zabił dwóch terrorystów. Przybyli na odsiecz inni terroryści zabili muchtara.

Zwolnienie hr. Wielopolskiej?

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rozeszły się pogłoski, że hr. Oktawia Wielopolska, skazana przez niemiecki sąd wyjątkowy na dożywotnie więzienie, jest wymieniona na dwóch Niemców, skazanych za podobne przestępstwo w Polsce.

Według informacji skazana hr. Wielopolską we czwartek wieczorem z Berlina dostawiono koleją do polskiej granicy.

Piękna i młodzieńcza cera...

BEZ WZGLĘDU NA WIEK



Palmolive Shampoo pielęgnuje włosy jak mydło Palmolive cerę.

Oleje oliwkowy i palmowy stwóżyły do wyrobu tego doskonałego Shampoo, mydła gruntu i przywracają włosom puszystość i naturalne piękno, ułatwiając układanie się ich w fale.

Każda koperta zawiera 2 torbki



W dzisiejszych czasach posiadanie młodzieńczej, czystej i gładkiej cery nie jest przywilejem wyłącznie dziewcząt dwudziestoletnich. Każda kobieta może zachować młodzieńczy wygląd przez długie lata. Mydło Palmolive, wyrabiane na oleju oliwkowym, umożliwia uzyskanie młodzieńczej cery w prosty, tani i łatwy sposób. Masuj ciałko rano i wieczorem pianą mydła Palmolive. Ta obfita i delikatna piana, nasyczona olejkiem oliwkowym, przenika głęboko w pory, czyszcząc je i ożywiając naskórek. Skóra staje się gładka i elastyczna, a cera Twa, kwitnie czarem i piękną.



WIĘCEJ NIŻ MYDŁO — TO ŚRODEK UPIĘKSZAJĄCY

Maciąg i Szulc pozostają w areszcie

Redaktor odpowiedzialny „Orędownika” i prezes „Pracy Polskiej” odpowiadać będą przed sądem

za przestępstwo, przewidziane w nowouchwalonej ustawie o ochronie imienia Marszałka Piłsudskiego

Jak donosiliśmy, w dniu onegdajszym na skutek zarządzenia urzędu prokuratorskiego, zatrzymani zostali: WŁADYSŁAW MACIĄG, redaktor odpowiedzialny łódzkiej mutacji „Orędownika”

i HENRYK SZULC, prezes Związku Zawodowego „Praca Polska”, były radny miejski z frakcji endeckiej.

Aresztowanie nastąpiło na skutek oburzącej notatki, zawiadamiającej o organizacji „czwartku rozrywkowego” w lokalu „Pracy Polskiej” przy ul. Bandurskiego 9-11, w dniu 12 maja, w III rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jaka ukazała się w „Orędowniku”.

Władysław Maciąg, jako odpowiedzialny za łódzką redakcję „Orędownika” i Henryk Szulc, jako prezes organizacji, która zapowiadała tę imprezę ZOSTALI ARESZTOWANI POD

ZARZUTEM OBRAZY PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, a więc przestęp-

stwa przewidzianego w nowouchwalonej ustawie z dn. 7-go kwietnia 1938 r. o ochronie imie-

nia Pierwszego Marszałka Polski.

W dniu wczorajszym Włady-

śław Maciąg i Henryk Szulc przesłuchani zostali przez sędziego śledczego w gmachu sądu okręgowego, dokąd sprowadzeni zostali pod eskortą policyjną.

Jak się dowiadujemy, sędzia śledczy, po zbadaniu obu zatrzymanych, postanowił ZASTOSOWAĆ WOBEC NICH ARESZT BEZWZGLĘDNY, t. zw. areszt śledczy, jako środek zapobiegawczy.

Odnosny wniosek został podpisany.

Do rozprawy więc sądowej MACIĄG I SZULC POZOSTANĄ W ARESZCIE.

Po zakończeniu dochodzenia, które się obecnie toczy, sporządzony zostanie akt oskarżenia. Rozprawa sądowa odbędzie się w najbliższym już czasie.

Będzie to PIERWSZY W POLSCE PROCES za przestępstwo obrazy pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, po wydaniu nowej ustawy.

Odezwa legionistów i peowiaków

W dniu 12 maja r. b. odbyły się zebrania połączonych zarządów związku legionistów i peowiaków, na których postanowiono opublikować następującą odezwę:

„W dniu 12 maja r. b. to jest w trzecią rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka, Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, którą to stratę głęboko odczuwając naród cały pogrążony był w żal i smutek, stał się fakt nienotowany w dziejach Polski.

Oto w dniu tym, miejscowe piśmiśło endeckie, pod nazwą „Orędownik” zamieściło ogłoszenie zarządu Okr. związku „Praca Polska”, wzywające na „zabawę czwartkową”.

Będąc świadkami wielu wyczynów endeckich w Polsce, przyjmowaliśmy je jako akt niepozytywności i warcholstwa tych ludzi, przed czym w swoim czasie w odpowiedni sposób ostrzegaliśmy.

Dzisiaj zaś do głębi oburzeni ponownym niesłychanym faktem — wezwaniem do „zabawy czwartkowej” w chwili tak poważnej i bolesnej dla narodu, musimy fakt ten POTĘPIĆ W JAK NAJOSTRZEJSZY SPOSÓB.

Przyjmujemy go, jako OSTATECZNE WYZWANIE, PO KTÓRYM NASTĄPIĆ JUŻ MUSI CZYNY.

My, legionisci i peowiacy, konsekwentnie działając, przyjmujemy powyższe wyzwanie i ostrzegamy, że jest to już OSTATNI AKT SAMOWOLI I WARCHOLSTWA ENDECKIEGO W ŁODZI, po którym nie będziemy już biernymi świadkami bezczeszczenia świętości narodu, lecz nie zważając na skutki PRZEJDZIEMY DO CZYNU, czynu, który musi raz na zawsze szkodliwe i niepozytywne jednostki wyeliminować ze społeczeństwa.

Mjr. Makowski wystartował do lotu przez Atlantyk

Trasa, jaką zamierza przebyć, wynosi 24 tysiące kilometrów

NOWY JORK, 13 maja. — (PAT) Major Makowski wraz z czterema towarzyszami wystartował dziś z lotniska w Los Angeles do lotu przez Mexico City,

Kanał Panamski, Chile, ponad Andami do Buenos Aires, a dalej do Natalu, gdzie nastąpi start do lotu ponad południowym Atlantykiem do Afryki i

dalej do Europy. Major Makowski wystartował na jednym z najszybszych samolotów komunikacyjnych „Superlectra Lockheed-14”. Jest to samolot dwumotorowy, rozwijający 362 km. na godzinę. Samolot wyposażony jest w radiostację, urządzenie do ślepego pilotażu oraz posiada „robotę” czyli pilota automatycznego. Ogólna długość trasy, jaką zamierza przebyć mjr. Makowski, wynosi około 24.000 km. Przy starcie samolot

zabrał 3.500 litrów paliwa. Należy zaznaczyć, że samolot został specjalnie przystosowany

do lotów długodystansowych przez dobudowanie dodatkowych zbiorników.

Potworna zbrodnia szaleńca

Siekierą zabił jednego kolegę, a drugiego ciężko zranił

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Nocy ubiegłej w cegielni „Zofiówka” pod Warszawą robotnik Kazimierz Jędrzejczak dostał ostrego ataku szału.

Jędrzejczak wraz z kolegami Adolfem Kucharskim i Kazimierzem Drytką spał w stodole na terenie cegielni. W nocy obudził on kolegów i zaczął im się podziwiać. Następnie chwycił siekiere i zadał nią kil-

ka ciosów Kucharskiemu, kładąc go trupem na miejscu.

Szaleńca rzucił się również z siekierą na Drytkę i tak ciężko go zranił, że zaszła konieczność przewiezienia go do szpitala.

Po dokonaniu zbrodni Jędrzejczak oprzytomniał i zbiegł z terenu cegielni, uciekając w kierunku Sochaczewa. Policja wszczęła za nim pościg.

Ambasador Potocki u prezydenta Roosevelta

NOWY JORK, 13.5. (PAT) — Prezydent Roosevelt przyjął dziś na audyencji ambasadora Rzplitej Potockiego.

Samochód wpadł do rowu

Trzy osoby ranne w wypadku pod Moszczenicą

PIOTRKÓW, 13.5. (PAT) — W Moszczenicy pod Piotrkowem wydarzył się dziś tragiczny wypadek samochodowy. Samochód ciężarowy, jadący z ładunkiem z Warszawy do Krakowa, wywrócił się, wpadając do rowu. Szofer Józef

Ślusarczyk, jego pomocnik Franciszek Jagodziński i konwojent Bursztyn ulegli ciężkiemu poranieniu. Wszystkich trzech przewieziono do szpitala w Piotrkowie. Jagodziński wkrótce zmarł w szpitalu.

Obniżka stopy procentowej

przez Bank Francji

PARYŻ, 12.5. (PAT) — Bank dem optymistycznej oceny przez Francję obniżył z dniem 12 b. m. stopę dyskontową z 3 proc. do 2 i pół proc. Obniżka ta jest dowo-

lująca - walutowej we Francji.

USTAWA ANTYŻYDOWSKA NA WĘGRZECH ZACHWIANA

Ostry kurs przeciwko prawicy nacjonalistycznej Rząd Darany'ego ustąpił. — Dr. Immredy utworzył nowy gabinet

BUDAPESZT, 13. 5. (PAT). — Po dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, które rozpoczęło się o godz. 17-ej, premier Daranyi udał się około godz. 18-ej do regenta Horthy'ego i przedłożył mu dymisję gabinetu.

Regent Horthy przyjął dymisję, powierzając ministrowi Immredy misję tworzenia nowego rządu.

Skład nowego gabinetu

Premier Immredy przedstawił regentowi listę nowego gabinetu. Regent listę zatwierdził. Skład nowego rządu jest następujący:

Premier: Bela IMMREDEY, który tymczasowo objął teki ministra handlu,

minister spraw wewnętrznych Franciszek KERESZTES - FISCHER, b. minister spraw wewnętrznych w rządzie Goemboezy i dotychczasowy prezes banku węgierskiego,

minister spraw zagranicznych Koloman KANYA,

minister obrony narodowej gen. Eugeniusz RATZ, dotychczasowy szef sztabu generalnego,

minister oświaty Paweł TELEKI, profesor uniwersytetu, b. premier,

minister finansów Remaeny SCHNELLER,

minister sprawiedliwości Edmund MIKECZ,

minister przemysłu Geza BORNETISZA,

minister rolnictwa Aleksander STRANYAXSZKY, przewodniczący izby poselskiej,

minister bez teki Balint HOMAN.

*

Dr. Bela Immredy jest klerykałem, który zarówno z pobudek religijnych, jak narodowych przeciwstawia się kategorycznie ruchowi narodowo-socjalistycznemu. Dr. Keresztes-Fischer był ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Bethlena.

Kto obalił Darany'ego

BUDAPESZT, 13. 5. (Tel. wł.) Jako przyczynę przesilenia, dzienniki podają fakt, że przed stawiciel izby magnatów, hr. Jususz Karolyi postawił Daranyi'emu prosto ultimatum w sprawie zastosowania represji przeciwko organizacjom narodowoprawicowym najpóźniej do dnia 18 maja.

Koła polityczne dają do zrozumienia, że nie tyle ultimatywne żądanie Karolyi'ego zaważyło na szali, ile przeświadczenie, że izba magnatów mogłaby odrzucić ustawę żydowską w brzmieniu uchwalonym przez parlament.

Do radykalnych kroków tych — twierdzi się dalej — izba magnatów widzi się zniewolona, w obawie, że dalsza propaganda totalistyczna mogłaby znaleźć tak że dostęp do armii.

Grupa izby magnatów, która postawiła rządowi ultimatywne żądania wystąpienia przeciwko radykalnemu skrzydłu prawicowemu, dysponuje w izbie wyższej 120 deputowanymi, a na czele tej grupy stoi były premier

hrabia Karolyi, były premier hrabia Bethlen i przywódca drobnych rolników Tibor Eckhardt.

Lkwadac'a elementów skrajnie prawicowych

BUDAPESZT, 13. 5. (PAT). — Utworzenie nowego gabinetu przyjęte zostało w tutejszych kołach politycznych z zadowoleniem.

Osoba nowego premiera, jednego z najwybitniejszych finansistów i znawców życia gospodarczego, daje gwarancję, że

wielki plan inwestycyjny, mający na celu przede wszystkim podniesienie obronności kraju, będzie konsekwentnie i szybko przeprowadzony.

Sfery przemysłowe, handlowe i rolnicze, które dla realizacji planu inwestycyjnego poniosą największe ofiary, oczekują od nowego rządu położenia kresu agitacji węgierskich narodowych socjalistów, która po przyłączeniu Austrii do Rzeszy przybrała na sile.

Zadanie to rząd premiera

Immredy niewątpliwie będzie starał się spełnić, likwidując nie zgodną z zasadami konstytucji działalność elementów skrajnie lewicowych, sięgających niepokój wśród klas posiadających.

Wydanie odpowiednich zarządzeń oczekiwane jest w najbliższych dniach. Skład gabinetu, do którego weszli również przywódca prawego skrzydła partii rządowej Stranyavszky i Homan, daje gwarancję, że rząd w dalszym ciągu znajdzie oparcie w jednolitym stronnictwie, posiadającym bezwzględna wię-

skość w parlamencie.

Co się tyczy realizacji ustawy, regulującej kwestię żydowską, w sferach żydowskich przypuszczają, że będzie ona realizowana konsekwentnie, nie mniej jednak z pewną oględnością i że rząd nie wyjdzie poza granice, określone ustawą.

W kołach politycznych wskazują również, że zatrzymanie przez ministra Kanyę teki ministra spraw zagranicznych świadczy, iż kierunek węgierskiej polityki zagranicznej nie ulegnie zmianie.

Polityka nieinterwencji utrzymana

Żądanie delegata Hiszpanii odrzucono głosami Anglii, Francji, Polski i Rumunii

GENEWA, 13. 5. (PAT). Piątkowe posiedzenie popołudniowe rady ligi narodów przyniosło de finitywne i formalne zlikwidowanie przez radę ligi problemu hiszpańskiego, podniesionego przez delegata rządu walencckiego DEL VAYO.

Sensacją popołudniowych obrad rady była kontrowersja między ministrem Del Vayo a lordem Halifaxem.

Del Vayo rozpoczął swe przemówienie od stwierdzenia, że układ włosko-angielski nie posiada żadnego znaczenia, ponieważ już po jego podpisaniu włosi i Niemcy kontynuują akcję pomocy dla rządu gen. Franco.

P. Del Vayo w końcu swego przemówienia nie wahał się nawet wręcz zaatakować rządów Anglii i Francji, stawiając formalne pytanie: „na jakiej podstawie oba te rządy mogą podtrzymywać politykę nieinterwencji?” Mówca przedstawił na koniec projekt rezolucji, domagającej się likwidacji polityki nieinterwencji.

Po wystąpieniu delegata rządu Walencji, zabrał natchem głos lord HALIFAX, który wygłosił krótką i kategoryczną deklarację, w której m. in. oświadczył, że rząd brytyjski starał się zawsze o wycofanie ochotników cudzoziemskich z obu stron walczących. Deklaracja, złożona przez p. Del Vayo jest przeciwna zasadom polityki rządu brytyjskiego. Walka, rodząca się obecnie w Hiszpanii, jest zagadnieniem zbyt poważnym, aby mogła być przedmiotem polemiki. Ograniczam się tylko do stwierdzenia — zakończył lord Halifax — że rząd brytyjski kieruje się wyłącznie względami na wyższe i obiektywne interesy



Haile Selassie opuścił Genewę gdzie brał udział w posiedzeniu rady ligi narodów.

narodu hiszpańskiego oraz pokoju Europy”.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu delegatowi Francji, ministrowi BONNET, który wyrażając sympatię dla narodu hiszpańskiego, oświadczył wyraźnie, iż polityka nieinterwencji w dalszym ciągu odpowiada całkowicie intencjom rządu francuskiego.

Rząd francuski stoi bowiem na stanowisku, że naród hiszpański sam winien zdecydować o swoich losach.

Następny mówca, komisarz Litwinow, który demonstracyjnie zajął w tej dyskusji miejsce przy stole obrad, gdzie zastępo-

wał go przed tym ambasador sowiecki w Paryżu Suryc, potwierdził w całości wystąpienia p. Del Vayo, oświadczaając się za jego rezolucją.

Po godzinnej przerwie, przeznaczony na znalezienie procedury rozwiązania sprawy hiszpańskiej, przewodniczący Munters o godz. 19.30 ponownie otworzył publiczne posiedzenie rady, oświadczaając, iż rada ligi przystępuje od razu do głosowania nad przedłożoną rezolucją delegata Walencji.

Głosowanie odbyło się w sposób jawny w porządku alfabetycznym.

Za rezolucją nadły dwa głosy: komisarza Litwinowa i min. Del Vayo. Przeciwko rezolucji padły 4 głosy, a mianowicie przedstawicieli W. Brytanii, POLSKI, Francji i Rumunii.

Pozostałych 9 głosów rady w tej liczbie przedstawił Chin Wellington Koo oraz delegat Szwecji min. Sandler — powstrzymali się od głosu.

Po stwierdzeniu wyniku głosowania, min. Munters oświadczył, że rezolucja, zgłoszona przez p. Del Vayo, została odrzucona, nie otrzymała bowiem w niezbędnej procedurze rady ligi narodów jednogłośności.

Stanowisko, zajęte w głosowaniu nad rezolucją przedstawiciela Polski min. Komarnickiego, było zgodne z deklaracją, złożoną przez niego na śródowym posiedzeniu ligi, w którym

delegat Polski wypowiedział się kategorycznie przeciwko włączeniu ligi w spory ideologiczne.

Po zlikwidowaniu sprawy abisyńskiej, posiedzenie piątkowe przyniosło likwidację drugiego problemu.

PARYŻ, 13. 5. (PAT). Fakt, że tylko Polska i Rumunia odważyły się zdecydowanie poparły Francję i Anglię w ich polityce nieinterwencyjnej zrobił w Paryżu duże wrażenie.

Przemówienie p. Del Vayo, zawierające wyraźne agresywne i złośliwe ustępy pod adresem W. Brytanii i Francji, podkreśliło tylko świadomość, że w rozgrywce genewskiej na tematy hiszpańskie — Francja i Anglia, występujące solidarnie, miały wyraźnie przeciwko sobie Moskwę, tak samo jak w sprawie abisyńskiej i że przy niezdecydowanym albo osiornym stanowisku wszystkich innych członków rady tylko Polska i Rumunia miały odwagę jasnego postawienia sprawy.

Negus opuścił Genewę

GENEWA, 13. 5. (PAT) — Dziś o godz. 9-ej Negus opuścił Genewę, udając się przez Paryż do Londynu. Towarzyszy mu poseł abisyński w Londynie dr Martin Odjedzający Haile Selassie żegnał na dworcu w imieniu ministra Bonnet sekretarz ambasady francuskiej.

Ponura afera obyczajowa

Szantażowanie osób zajmujących poważne stanowiska

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze śledcze w Warszawie prowadzą dochodzenie w sprawie zakrojonej na wielką skalę afery szantażowej opartej na demoralizowaniu młodzieży.

Kilkunastu młodych ludzi, poważnie statystów teatralnych, oskarżonych jest o szantażowanie osób, zajmujących poważne stanowiska, adwokatów itd.

Codziennie odbywa się przesłuchiwanie kilkunastu osób. Z zeznań ich wyciągnąć można

wnioski, iż do kół zbrojeńców wciągana jest b. często młodzież, nie zdająca sobie zupełnie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie jej grozi.

Gdy przychodzi opamiętanie, często jest już za późno. — Na tym tle wydarzyło się ostatnio w Warszawie kilka samobójstw młodych ludzi.

Śledztwo w sprawie szantażów zatacza coraz szersze kręgi, odsłaniając nader przykre — z punktu widzenia społecznego — szczegóły afery.

Gauleiter Forster w Polsce

Podróż nieurzędowa, ale o charakterze politycznym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze pisma gdańskie na naczelnym miejscu piszą o podróży po Polsce gauleitera Forstera. „Danziger Vorposten” informację na ten temat umieszcza pod tytułem: „Gauleiter For-

ster odwiedził płk. Becka”. Zarówno to pismo, jak i „Neueste Nachrichten” podkreślają, że Forsterowi towarzyszą senatorowie gdańscy i że wprawdzie podróż jest nieurzędowa, ale ma charakter polityczny.

Olivia De Havilana w komedii miłosnych psot i nieporozumień

„WIOSNA ZAKOCHANYCH”

W pozost. rolach:
Anita Louise
Roland Jung
Alce Brady

Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dźwiękowe Kino

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś premiera!

Los Czechosłowacji w rękach Polski

**Porozumienie czesko-sowieckie jest fikcją wobec braku wspólnej granicy
Henlein konferuje w Londynie z wybitnymi politykami**

LONDYN, 13 maja. (Tel. wł.) Jest rzeczą charakterystyczną, że niezwykle łagodne stanowisko Francji i Anglii, a także i ligi narodów, która ostatnio zaczyna się opowiadać za przekształceniem Czechosłowacji w państwo o charakterze federacji autonomicznych kantonów, na wzór Szwajcarii, tłumaczone jest stanowiskiem tak zwanej „strony trzeciej“.

Owa „strona trzecia“, o której się wiele mówi w Londynie, jest Polska.

Koła brytyjskie, które nie lubią przyznawać się do własnej słabości, ewentualną porażkę na odcinku czechosłowackim starają się już dzisiaj rzucić na Polskę.

Dyplomatyczny korespondent „Evening Standard“ twierdzi, iż „los Czechosłowacji jest w rękach rządu jej wschodniego sąsiada — polski“.

Zdają sobie w Londynie dobrze sprawę z tego, iż porozumienie sowiecko - czeskie jest fikcją wobec braku wspólnej granicy między Pragą a Moskwą.

Miał to oświadczyć ostatnio również i Litwinow, który powiedział p. Bonnet'owi, że „na wypadek agresji Niemiec, rząd jego nie może przyjść z pomocą Czechosłowacji w sposób skuteczny, o ile Polska nie zgodzi się wypełnić swych zobowiązań wobec Francji, zgodnie z postanowieniami aliansu i nie pozwoli czerwonej armii na przekroczenie swego terytorium“.

Zabiegi Henleina

LONDYN, 13 maja. (PAT). — Cały dzień dzisiejszy Henlein spędził na kontaktach z rozmaitymi politykami brytyjskimi.

Henlein odwiedził przede wszystkim Winstona Churchilla, u którego pozostawał na śniadaniu.

W śniadaniu tym brali również udział politycy zaprzyjaźnieni z Churchillem, a mianowicie: przywódca opozycji liberalnej sir Archibald Sinclair oraz niedawny kandydat konserwatywny przy wyborach uzupełniających okręgu wyborczego uniwersytetu w Oxfordzie prof. Lindeman, wybitny uczyony, filozof, który studiował na uniwersytecie w Berlinie, gdzie zdobył doktorat i który pełnił na dzisiejszym śniadaniu rolę tłumacza między Churchillem i Henleinem.

Jak słychać, Henlein zaproszony na śniadanie do Churchilla był już od 5 dni. Przytłoczenie jego do Londynu nie był przypadkowy, lecz z góry przygotowany. Rozmowa Henleina z Churchillem trwała około 3 godzin.

Po wyjściu od Churchilla Henlein oświadczył: „Opuszczę Londyn jutro rano, lecz pragnę wrócić szybko“. Churchill oświadczył ze swej strony: „Z okazji urodzin Henleina do Anglii moi przyjaciele sądzili, że dobrze jest omówić z nim sytuację w Europie środkowej. Rozmowy te miały charakter ściśle prywatny“.

Po południu Henlein był gościem wybitnego lewicowego pisarza angielskiego Normana Angela, który podejmował Henleina herbata w gronie kilku innych wybitnych działaczy radykalizmu angielskiego.

Podczas wizyty u narodowego laborzysty dep. Harolda Nicolsona Henlein odbył dwugodzinną rozmowę z 5 deputowa-

nymi konserwatywnymi i jednym laborzystą.

Po wizycie Nicolson oświadczył: „Odbyliśmy z Henleinem bardzo szczerą rozmowę na temat istotnego znaczenia jego mowy w Karlsbadzie. Zadano mu wiele pytań na temat jego polityki. Rozmowy miały charakter prywatny“.

Henlein w swym hotelu wydał obiad dla kilku posłów z opozycji liberalnej i laborzystów. W piątek przed południem Henlein ma odwiedzić

sir Roberta Vansittarta.

Nie ulega wątpliwości, że po był Henleina w Londynie ma



Podziemne śpichrze na wypadek wojny

**Tajne zakupy żywności dokonywane są przez rząd angielski
Stare kopalnie zamienione na olbrzymie składy aprowizacyjne**

Jak już doniosły depeze angielski minister skarbu John Simon w mowie budżetowej zaowiedział podniesienie podatków na cele zbrojeniowe oraz stworzenie specjalnych rezerw żywności na wypadek wojny. Sprawa wyżywienia na wypadek wojny jest dla Anglii sprawą pierwszorzędnej wagi i W. Brytania nie chce się dać zaskoczyć brakiem aprowizacji.

Gromadzi więc obecnie W. Brytania nie tylko broń i amunicję, ale i zapasy prowiantów i surowców.

Gdy przed kilkoma miesiącami na terenach górniczych W. Anglii, Lankashire i Durham zjawili się jacyś ludzie — nikt nie przywiązywał do tego specjalnej wagi. Dopiero później stało się wiadome, iż ludzie ci zainteresowali się... wyeksploatowanymi już i opuszczonymi kopalniami. Początkowo sądzono, że chodzi tu o zbudowanie schronów; inni dowodzili, że podjęte zostaną nowe wiercenia, zaś najbardziej „wtajemniczeni“ dowodzili, że nagłe ujawniono w tych opuszczonych kopalniach... pokłady złota. Niełatwo było dociec prawdy, gdyż w dużym promieniu dookoła opuszczonych kopalń czuwały kordony wojska, które nikogo nie przepuszczały, nawet dziennikarzy. Jednak miejscowa ludność — zaintrygowana tym niezwykłym ruchem i ożywieniem, jakie zapanowało na zamkniętych oddawna kopalniach — obserwowała.

Stwierdzono, że wśród nocnej ciszy

SPROWADZANE SĄ DO TYCH OPUSZCZONYCH KOPALNI ZAPASY ŻYWNOCI

przewożone tam przez długie kolumny aut ciężarowych. U wejścia do tych kopalń auta się zatrzymywały i żołnierze je wyladowywali. Dziś jednak zagadka jest rozwiązana. Nie robi już z tego tajemnicy nawet rząd, że opuszczone od lat kopalnie węgla zamienione zostały na śpiżarnie W. Brytanii. W czarnych, ponurych korytarzach i sztolniach zainstalowano olbrzymie rozmiarów chłodnie, nadające się do konserwacji różnego gatunku konserw mięsnych, jaj, szynki, owoców i zboża. Położenie opuszczonych działów prowiantowych trzymane jest w głębokiej tajemnicy i rozmieszczenie ich zna dokładnie tylko ministerstwo wojny. Całość opracowana została według pomysłu i wskazówek ministra Hore

Belisha.

Jak zapewniła prasa angielska,

PODZIEMNE ŚPICHRZE zawierają olbrzymie zapasy zboża i innych prowiantów, co na wypadek wojny zapewni W. Brytanię żywnością na szereg długich miesięcy.

Sprawie powyższej poświęca dłuższy artykuł w prasie zagranicznej publicysta angielski Winston Wilton. Podkreśla on, że, znalazłszy się w poważnej sytuacji — Anglia działała szybko i zdecydowanie. Już z końcem stycznia b. r. w czasie debaty parlamentarnej minister obrony narodowej sir Thomas Inskip musiał otwarcie przyznać, że rezerwy żywnościowe kraju na wypadek wojny nie wystarczą dłużej, jak na 17 dni. A przedstawiciele życia gospodarczego uświadomili opinię publiczną, że zaledwie jedna trzecia część ludności mogłaby być wyżywiona środkami krajowej produkcji rolnej.

Dwa tygodnie po tym przemówieniu utworzony został **W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ „DEPARTAMENT ŻYWNOCIOWY“**.

Obok biur techników zbrojeniowych i sztabowców ulokowali się wybitni fachowcy z branży żywnościowej. I podczas gdy w gabinetach jednego skrzydła ministerstwa obrony narodowej studiowano sposoby produkowania granatów ręcznych wedle wymogów najnowszej techniki, — to po drugiej stronie toczyły się debaty i sporządzano raporty w sprawie wytwarzania marmelady z porażek, konserwacji masła, jaj i t. p.

Ogólne kierownictwo nad tym działem żywnościowym ministerstwa powierzono fachowcowi, który już w czasie wojny światowej piastował takie stanowisko, sir Henry Frenchowi. U jego boku pracują najwybitniejsi „specjaliści“ żywnościowi Anglii.

Doniosłą rolę wśród tych twórców wielkiego śpichrza podziemnego W. Brytanii od-

na celu przekonanie polityków brytyjskich, że postulaty wysunięte przez niego, są słuszne.

Rewizja

kart przemysłowych

MOR. OSTRAWA, 13 maja. (PAT). Urzędowo komunikują, że ministerstwo handlu zarządziło przeprowadzenie dokładnej rewizji wszelkich kart przemysłowych, wydanych cudzoziemcom i emigrantom. Idzie w szczególności o wypadki, gdzie

— zdaniem ministerstwa — cudzoziemcy prowadzą przedsiębiorstwa ze szkodą dla czeskiego stanu posiadania.

Zresztą — jak podaje „Poledni Ceske Slovo“ — w ostatnich kilku latach urząd powiatowy w Morawskiej Ostrawie nie wydał żadnemu cudzoziemcowi karty przemysłowej. Nowe zarządzenie dotknie przede wszystkim obywateli polskich, którzy oddawna już posiadają uprawnienia przemysłowe w powiecie morawsko-ostrowskim.

grywa Joe Rang, największy przemysłowiec zbożowy Anglii, którego ojciec był kiedyś zwykłym młynarzem w hrabstwie Suffolk. Dziś syn jego jest właścicielem licznych i największych młynów parowych. Drużyna fachowców w Komitecie tworzącym zapasy żywnościowe Anglii na wypadek wojny — jest lord Leverhulme, właściciel fabryk mydła i wielu innych przedsiębiorstw. Jest on rzeczoznawcą dla produkcji margaryny i konserw rybnych. Samuel Smedley, brytyjski „król konserw“, pracował nad planem utworzenia rezerw jarmużu i kartofli w konserwach. Najwięksi fabrykanci marmelady Hartley, Robertson i Tickler przynieśli ze sobą do ministerstwa próbne przetwory marmelady z grape-fruitów i wkrótce otrzymali olbrzymie zamówienia. Nie brakło również w komisji ministerialnej, wchodzącej w skład „departamentu żywnościowego“ króla herbaty Liptona, gdyż — jak to niedawno oświadczył Winston Churchill — „Anglia może się przedrzeć obejść bez chleba, aniżeli bez herbaty“.

Największym majstersztukiem brytyjskiego dyktatora żywnościowego Henry Frencha była

ORGANIZACJA TAJNEGO ZAKUPU PROWANTÓW NA KONTYNENCIE.

Nikt nie mógł wiedzieć, że zakupy te przeprowadza rząd angielski, gdyż z jednej strony na stąpiłaby niewątpliwie zwyżka „en róznych produktów, a z drugiej cały plan utworzenia wielkich rezerw żywnościowych zostałby przedwcześnie ujawniony. Zaufanych agentów wysłano na kontynent, powierzając im odpowiedzialne misje dokonania zakupów i przeprowadzenia milionowych transakcji. Równocześnie French opracował plan regulacji podaży i zaopatrzenia w żywność kraju na wypadek wojny. W ministerstwie obrony narodowej w Londynie są już przygotowane

w piwnicach z góry wydrukowane

KARTKI ŻYWNOCIOWE NA MLEKO, CHLEB I CUKIER.

Wyznaczeni już zostali urzędnicy dla tego działu żywnościowego, przy czym ludzie ci sami jeszcze o tym nawet nie wiedzą, że na wypadek wojny obijają mają te posterunki. Wybrane zostały już nawet lokale, w których te karty żywnościowe mają być rozdzielane, tak że od pierwszego dnia mobilizacji Anglia ma przygotowany doskonale plan gospodarki żywnościowej.

Niemniej jednak panowie „departamentu żywności“ mają pewne troski. A mianowicie, czy Anglii, którzy na polu wyżywienia mają zawsze wyższe potrzeby, niż inne narody europejskie, — dość szybko zadawolą się wyznaczonymi racjami. Komitet rozsyła obecnie Leżpłacie wszystkim paniom domu boszury, zawierające **PRZEPISY NA GOTOWANIE TANICH I POŻYWNYCH DAŃ**.

Niedawno zaproszono szereg o. obistości angielskiego świata politycznego na taki „skromny posiłek“. Imprezę zaaranżował związek lekarzy angielskich, a odbyła się ona w jednym z najwytworniejszych hoteli londyńskich. Skromne menu składało się z **placka wołowego, ryżu, kartofli, chleba, wody i kompotu z fig**. Czy taki posiłek ma dość witamin? Leczni lekarze wyrazili wątpliwości. Zaproszono więc do ministerstwa obrony narodowej ekspertów w dziedzinie witamin. Sprawę wszechstronnie omówiono i dziś już przystąpiono do przygotowania na wypadek wojny wielkich ilości syntetycznych witamin A, B, C i D, konserwowanych w specjalnych preparatach. W innych laboratoriach ministerstwa obrony narodowej pracują naukowcy nad wytworzeniem syntetycznych środków żywnościowych. Podobno udało się już wytworzyć

CZEKOLADĘ Z DRZEWA. przystąpiono też do wypróbowania wynalazku dwóch angielskich, polegającego na tym, że można hodować rośliny w piwnicach bez słońca. Uzyskane dotąd na tej drodze produkty mają jednak — jak wykazała praktyka — tę wadę, że są gorzkie.

Jak widać, wszelkie wysiłki angielskiego ministerstwa obrony narodowej idą obecnie w tym kierunku, aby kraj zaopatrzyć możliwie najlepiej w środki żywności na wypadek wojny.

Powołanie na senatora K. Bartla nie ma podkładu politycznego

Lwowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W lwowskich kołach politycznych, obeznanych z kulisami, krąży pogłoski, że powołanie b. premiera Bartla na senatora nie ma podkładu politycznego. Wiązanie z tą nominacją planów politycznych konkretnych jest

bezpodstawne. Nominacja ta na stąpiła po wizycie jednej z wybitnych osobistości u prof. Bartla. Osobistość ta przedstawiła prof. Bartłowi powody, które przekonały go, że powinien tym razem przyjąć nominację, nie wiążąc z nią żadnych konkretnych planów politycznych.

10 ta rocznica ustanowienia sądów pracy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W celu upamiętnienia 10-iej rocznicy ustanowienia sądów pracy, minister sprawiedliwości na wniosek ministra opieki społecznej zarządził przedstawienie wniosków o odznaczenie tych sędziów oraz ławników sądów pracy i okręgowych z grup pracodawców i pracowników, którzy pracując na terenie sądownictwa pracy, wywiązali się ze swych obowiązków ku pożytkowi i rozwojowi sądownictwa pracy w Polsce.

Wieżenie Marszałka w drodze do Polski

BERLIN, 13.5. (Tel. wł.) — Dom w Magdeburgu, w którym więziony był w 1918 roku Marszałek Piłsudski, ofiarowany jesienią roku ub. przez burmistrza tego miasta państwu polskiemu, został już w znacznej części rozbrany, celem przetransportowania go do Polski.

Roboty są już tak daleko posunięte, że w połowie czerwca r. b. należy spodziewać się, że dom ten w całości znajdzie się w kraju.

Lenga na wolności Przedterminowo zwolniony za poprawne prowadzenie się

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Decyzją władz wymiaru sprawiedliwości zwolniono wczoraj przed terminem Lejbę Lenge, skazanego na 18 miesięcy więzienia w procesie przytyckim.

Lenga odbył dwie trzecie kary.

Zwolniono go przed terminem ze względu na poprawne prowadzenie się. Lenga opuścił wczoraj więzienie radomskie.

50 rok życia granicą pełnienia zastępczej służby wojskowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec rozpoczęcia prac przy zastępczym obowiązku wojskowym, wydano wyjaśnienie o granicy wieku powoływanych do spełnienia zastępczego obowiązku wojskowego. Granicą ta jest 50 rok życia, o ile stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego uregulowany został nie w wieku poborowym, lecz później.

Rodziny rezerwistów, powołanych do oddziałów obrony na rodowej, otrzymywać będą zasiłki w tych wypadkach, gdy nie otrzymują oni stałej pracy lub zarobku w okresie ćwiczeń.

Wspaniałe pogody w Zakopanem

ZAKOPANE, 13. 5. (PAT). — W Zakopanem i Tatrach panuje wspaniała słoneczna pogoda, która zapowiada się na czas dłuższy. Chłodne noce, w czasie których temperatura spada nawet poniżej zera, sprzyjają konserwacji szaty śnieżnej, która zalegając wewnątrz Tatr grubą warstwą, stwarza bardzo dobre warunki dla narciarstwa.

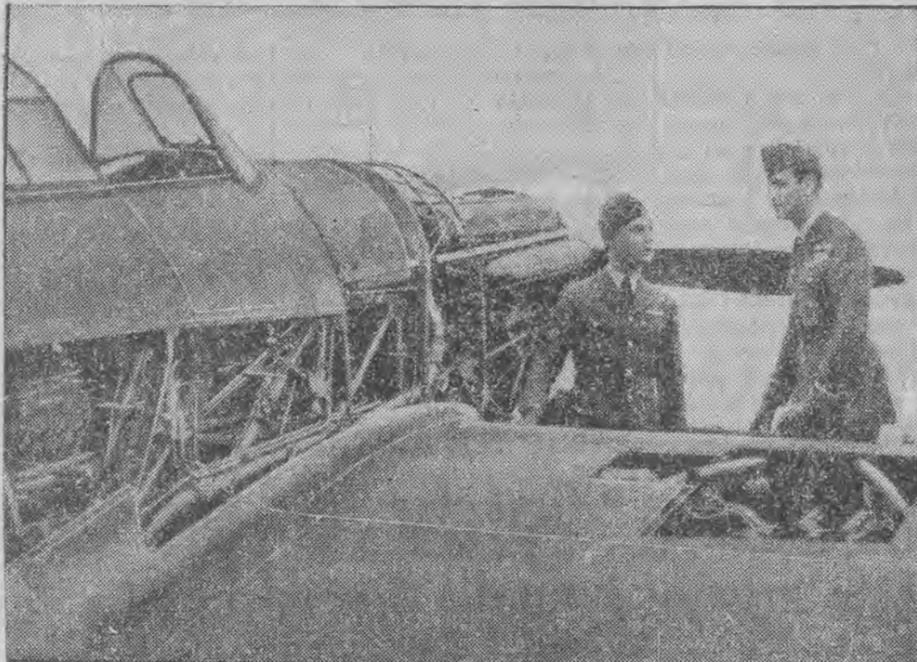
„Toruń” leci do granic stratosfery

WARSZAWA, 13.5. (PAT) — W sobotę, dnia 14 b. m. w godzinie lub dwie po świcie nastąpi, o ile pogoda nagle się nie popsuje, start balonu „Toruń” do granic stratosfery. Załogę stanowią kpt. Z. Burzyński i dr. Jońko - Narkiewicz. Start nastąpi z Legionowa.

Rekonstrukcja gabinetu Chamberlaina

Ustąpić mają ministrowie Swinton, Ormsby-Gore i lord Halifax

Sprawy zagraniczne obejmie Malcolm Macdonald, a lotnictwo Samuel Hoare



Król angielski Jerzy VI podczas inspekcyjnej wizyty na jednym z lotnisk pod Londynem.

LONDYN, 13. 5. (PAT). Premier Chamberlain oświadczył dziś w izbie gmin, że zgłoszone po wczorajszej debacie trzy nowe wnioski, domagające się ustanowienia specjalnej komisji dla zbadania stosunków w dziedzinie zbrojeń lotniczych, rozpatrywane będą w izbie w przyszły czwartek. Rząd dał przy tym do zrozumienia, że najdalej w krytyce rządu idący wniosek Labour Party traktować będzie ja-

ko kwestię zaufania.

W dobrze poinformowanych kręgach politycznych panuje przekonanie, że premier Chamberlain, godząc się na odbycie ponownej debaty w nadchodzący czwartek i decydując się na potraktowanie wniosku Labour Party jako kwestii zaufania, postanowił przeprowadzić w najbliższych dniach szereg posunięć, które odebrałyby ostrze wnioski Labour Party i przy-

wróciły zagrożoną obecnie jedność w szeregach większości rządowej.

Na ogół posunięcia te wiążą się z ewentualną dymisją obecnego ministra lotnictwa lorda Swintona oraz jego zastępcy w izbie gmin kanclerza hrabstwa Lancaster lorda Wintertona.

Uwagę kręgów politycznych zwrócił fakt odbycia dziś przez premiera Chamberlaina kilku znamiennych konferencji.

Premier Chamberlain odbył dziś rozmowę z ministrem lotnictwa lordem Swintonem, ministrem spraw wewn. sir Samuelem Hoare i długo naradzał się ze swym poprzednikiem lordem Baldwinem.

W kręgach dobrze poinformowanych twierdzą, że przed czterema dniami lord Swinton zgłosił dymisję ze stanowiska ministra lotnictwa.

Premier waha się, czy przyjmując dymisję lorda Swintona, ale wynik dzisiejszej debaty, która zakończyła się powstrzymaniem się od głosowania przeszło 100 zwolenników większości rządowej, jak również nastroje krytyczne, jakie objawiły się w kłuarach izby na temat przemówień obu przedstawicieli rządu lorda Swintona i lorda Wintertona skłoniły — jak się wydaje — premiera do rewizji swego stanowiska.

Co do ministra lotnictwa Swintona, jak również jego zastępcy w izbie gmin Wintertona, to zastąpienie ich uważane jest w kręgach politycznych za rzecz przesądzoną.

Przypuszcza się, że premier Chamberlain, idąc za poradą lorda Baldwina, pragnie skłonić sir Samuela Hoare, aby objął stanowisko ministra lotnictwa. W takim razie tekę spraw wewnętrznych obsadziłby prawdopodobnie obecny minister zdrowia sir Kinsley Wood.

Ponieważ minister kolonii Ormsby Gore, który obecnie po śmierci ojca odziedziczył tytuł lorda Harlecha, wyraził swój zamiar ustąpienia z rządu, otworzył się również może wakans na stanowisku ministra kolonii, które objąłby obecny minister rolnictwa Morrison.

Obecny lord kanclerz tajnej pieczęci lord de la Warr wysuwany jest na stanowisko ministra rolnictwa.

Krąży również pogłoska, że lord Halifax zrezygnuje ze stanowiska ministra spraw zagranicznych i obejmie stanowisko lorda kanclerza tajnej pieczęci królewskiej, ograniczając się do roli doradcy premiera.

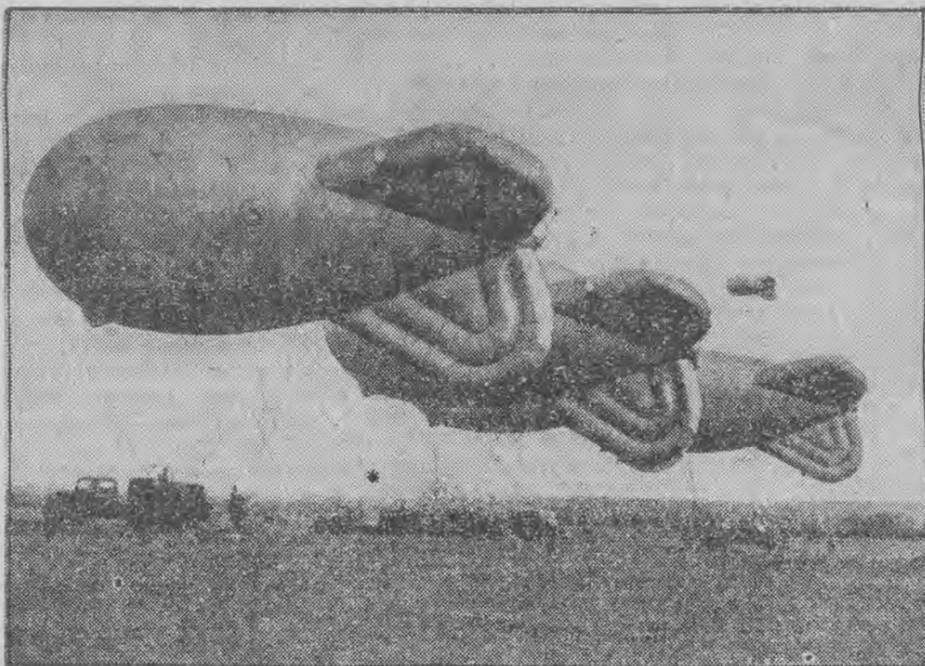
Kandydatem na stanowisko ministra spraw zagranicznych ma być obecny minister dominion Malcolm Macdonald, który w toku długich i żmudnych, ale pomyślnie zakończonych rokowań z szefem rządu irlandzkiego de Valera, wykazał miał pierwszorzędne walory negocjatora.

Ponieważ zaś polityką zagraniczną W. Brytanii w okresie obecnym dyryguje sam premier, na stanowisko ministra spraw zagranicznych do pomocy premiera potrzebny jest zdolny negocjator, któryby wiernie szedł po linii wykreślonej przez Neville Chamberlaina.

Ponadto oddanie teki spraw zagranicznych w ręce Malcolm Macdonalda, szefa grupy narodowej labourystów i syna przywódcy Labour Party Ramsaya Macdonalda, stworzyłoby istotnie nazwewnątrz pozory współpracy w myśl zasad programu rządu narodowego, a dla premiera Chamberlaina stałoby się przyczynkiem dla poparcia jego rządu w opinii publicznej.

W ciągu najbliższych 2 — 3 dni sytuacja w sprawie rekonstrukcji rządu niewątpliwie się wyjaśni.

Premier Chamberlain odjechał dziś po południu do Chequers a by podczas wypoczynku powziąć swe decyzje.



Grupa balonów na uwięzi na lotnisku w Cardington przed popisami lotnictwa brytyjskiego.

Wykrętna odpowiedź Niemiec

wobec interwencji ambasadora U.S.A. w sprawie dekretu, żądającego ujawnienia kapitałów żydów w Rzeszy

BERLIN, 13 maja. (PAT). — Wedle pogłosek, ambasador St. Zjednoczonych w Berlinie komunikować miał w niemieckim urzędzie spr. zagr. zapatrywania swego rządu wobec dekretu, żądającego ujawnienia kapitałów żydowskich na terenie Rzeszy.

W odpowiedzi na wywody ambasadora, wyrażającego obawę, iż rozciągnięcie tego dekretu na żydów obywateli Stanów Zjednoczonych oznaczać by mogło dyskryminację tej grupy obywateli USA, udzielił miano według informacji z tego samego źródła ze strony niemieckiej, odpowiedzi, że dekret o ujawnieniu kapitałów żydowskich w

Niemczech dotyczy przede wszystkim żydów niemieckich, ponadto wszystkich żydów bez względu na obywatelstwo mających kapitały ulokowane w Rzeszy.

Kanada zdecydowała się przyjąć żydów rolników z Polski

LONDYN, 13.5. (Tel. wł.). — Rząd kanadyjski wyraził zgodę na wyjazd do Kanady z Polski żydów zawodowych rolników. Przyjazd do Kanady winien nosić bezwzględnie charakter osadniczy i rodziny rozporządzać muszą kwotą pokazową w wysokości 1000 dolarów. Kwota ta będzie deponowana na tych samych warunkach, jak to ma miej-

Decret nie ma żadnego charakteru sankcji karnych, a fakt, że obowiązuje wszystkich żydów, przeczy obawom co do specjalnej dyskryminacji żydów-obywateli amerykańskich.

Emigranci rolnicy - żydzi będą podlegać ścisłej selekcji, w związku z czym kandydaci rolnicy - żydzi na wyjazd do Kanady winni rejestrować się w oddziałach syndykatu emigracyjnego Termin rozpoczęcia rekrutacji nie jest jeszcze ustalony.

see z innymi rodzinami rolniczymi emigrującymi z Polski do Kanady. Emigranci rolnicy - żydzi będą podlegać ścisłej selekcji, w związku z czym kandydaci rolnicy - żydzi na wyjazd do Kanady winni rejestrować się w oddziałach syndykatu emigracyjnego Termin rozpoczęcia rekrutacji nie jest jeszcze ustalony.

„ZEBRACTWO JEST PLAGĄ SPOŁECZNĄ“

„Ore-downnik” znowu przed sądem

za zniesławienie paryskiego korespondenta „Głosu Porannego”

Oskarżony redaktor odpowiedzialny Wł. Maciąg pod eskortą policyjną

Po raz trzeci znalazł się na wokandzie sądowej proces z oskarżenia paryskiego korespondenta „Głosu Porannego” p. Jerzego Halamskiego przeciwko „Ore-downnikowi” o zniesławienie.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski, oskarżenie reprezentował adw. Loos, obronę wniósł adw. Kowalski, prezes zarządu głównego Stronnictwa Narodowego.

Oskarżony sprowadzony z aresztu

Oskarżony, redaktor odpowiedzialny łódzkiego wydania „Ore-downnika”, Władysław Maciąg przybył do sądu pod eskortą policjanta, jak bowiem donosiliśmy, onegdaj jeszcze został aresztowany w związku z oburzającym wybrykiem, jakiego dopuścił się reprezentowane przez niego pismo w trzecia rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na wstępie rozprawy przewodniczący oświadcza, iż wpłynęło podanie świadka obrony, redaktora „Ore-downnika” L. Treli o uznanie jego nieobecności za usprawiedliwioną z uwagi na chorobę, która zmusza go do pozostawania w domu.

Adw. Loos, wypowiadając się na temat tego podania, oświadcza, że świadka Treli należałoby zbadać przez lekarza sądowego, a jeśli istotnie jest chory, przesłuchać w jego mieszkaniu, aby nie odraczać znów rozprawy, lub poprosić zrezygnować z jego zeznań, które wobec dowodów, istniejących w sprawie, nie są niezbędne.

Redaktor „Ore-downnika” ukarany

Oskarżony Maciąg stwierdza, że nie może zrzec się tak ważnego dla siebie świadka.

Sąd po krótkiej naradzie postanawia uznać nieobecność świadka Treli za nieusprawiedliwioną, wobec braku świadectwa lekarskiego i skazał go na 10 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 dni aresztu, a decyzję w sprawie zawieszenia rozprawy wydać później, po przesłuchaniu oskarżonego i oskarżyciela.

Oskarżony Maciąg nie przyznaje się do winy.

W pewnej chwili na salę sądową wchodzi dotąd nieobecny adw. Kowalski. Zajmuje miejsce na ławie obrończej i wnosi o 5-minutową przerwę, motywując swój wniosek tym, że oskarżony miał się wczoraj stawić w jego kancelarii dla omówienia kilku problemów, związanych z procesem, ale ponieważ został wcześniej aresztowany, do kancelarii nie przybył.

Sąd przychyliła się do wniosku obrońcy.

Krzywdy moralne i materialne oskarżyciela

Po przerwie dłuższe zeznania składa oskarżyciel p. Halamski. Stwierdza, iż osobiście przeprowadził wywiad z baronem Fabre - Luce w jego mieszkaniu. Wywiad ten zamieszczony został w dodatku do „Głosu Porannego”, „Rewii” w ramach ankiety o drogach rasizmu i antysemityzmu. Wywiad oddawał wiernie myśli, wypowiedziane przez barona, który czytał artykuł po wydrukowaniu i wyraził swoje zadowolenie, a nawet

wręczył autorowi wizytówkę i swoją fotografię.

Z kolei na pytania adw. Loosa, p. Halamski stwierdza, że wszystkie zarzuty inkryminowane mu w oszczerczych artykułach „Ore-downnika” są nieprawdziwe, uwłaczają jego cześć i rządzą mu zarówno krzywdy moralne, jak i materialne. — P. Halamski nigdy nie pozostawał w żadnym kontakcie z kołami komunistycznymi we Francji, nie był w Moskwie, ani w Hiszpanii, nie starał się o obywatelstwo francuskie, nie był aresztowany, nie pracował w agencji „Tass”. Oszczerstwa „Ore-downnika” sprawiły, że niektóre wydawnictwa, z którymi współpracował, postanowiły czasowo nie drukować jego artykułów.

Adw. Kowalski: Jak to wydawnictwa?

Oskarżyciel wymienia kilka nazw krajowych dzienników polskich.

Adw. Kowalski: W jakim celu wyjeżdżał pan do Francji?

Oskarżyciel: Wyjechałem jako korespondent „Głosu Porannego” i innych pism polskich.

Adw. Kowalski: A więc odpowiada panu ideologia „Głosu Porannego”?

Oskarżyciel: Tak jest, odpowiada mi jego kierunek o charakterze demokratycznym.

Adw. Kowalski: Czy zna pan

stosunki polityczne we Francji i czy oświetlał je pan w prasie należycie i zgodnie z prawdą?

Oskarżyciel: Zawsze staram się przedstawiać zaobserwowane zjawiska zgodnie z prawdą i wewnętrznym przekonaniem.

Adw. Kowalski: A wiec jest pan zwolennikiem francuskiej demokracji?

Oskarżyciel: Oświadczam, że jestem zwolennikiem demokracji wogóle.

Uchylone pytania adw. Kowalskiego

Adw. Kowalski: Jakie były stosunki w „Głosie Porannym”?

Przewodniczący: Uchyliam to pytanie.

Adw. Kowalski: Przepraszam... ja chciałem...

Przew.: Uchyliam pytanie, pa nie obrońco!

Adw. Kowalski: Ja chcę uzasadnić... Sąd może cofnąć!...

Przew.: Sąd nie cofnie decyzji. Pytanie zostało uchylone.

Adw. Kowalski: To proszę o wniesienie tego do protokołu.

Przew.: Wszystko się protokołuje!

Adw. Kowalski (do oskarżyciela):

W WALIZCE, W NESESSERZE niezbędna jest WODA KOŁONSKA

SZACHA

Ostre represje i bojkot

wobec uchylających się od świadczeń na pomoc zimową

W dniu 11 maja r. b. odbyło się w sali rady miejskiej zebranie przedstawicieli, reprezentujących 92 instytucje społeczne i branżowe oraz działaczy społecznych, zwołane przez miejski obywatelski komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Łodzi.

Zebranie miało na celu zapoznanie obecnych ze stanem akcji zbiorowej oraz omówienie środków, któreby zmusiły opornych płatników do wpłacenia należnych świadczeń na pomoc zimową.

Sprawozdania z akcji zbiórki pieniężnej na rzecz pomocy zimowej, złożone przez władze komitetu wykazały, że z świadczeń wymierzonych 33 784 płatnikom na ogólną sumę zł. 3.361,414.— wpłynęło dotychczas tylko 1.350.000 zł.

Przemysł wielki wpłacił 74,9 proc. należności, przemysł średni i rzemieślniczy 16,7 proc., przedsiębiorstwa handlowe 20,3 proc., właściciele nieruchomości, wolne zawody 17,6 proc. i świat pracy 85,5 proc.

Jak wynika z tych sprawozdań, część społeczeństwa łódzkiego chłubi nie wywiązała się ze swych obywatelskich obowiązków, wpłacając dobrowolnie składki na pomoc zimową.

Niestety, są jednak i tacy, którzy mimo wielokrotnych imiennych bezpośrednich oraz publicznych wezwań, uchylili się od spełnienia obowiązku, nie wpłacając ustanowionych składek, a przez to wyłamali się z solidarności społecznej.

Ogólne zebranie, uważając, że zła wola, okazana w tak ważnej dla państwa i społeczeństwa akcji musi być napiętnowana, wyraziło słowa potępienia wszystkim, którzy uchylili się od świadczeń na pomoc zimową.

W dyskusji wysunięto jako środki represyjne podanie nazwisk osób uchylających się od płacenia świadczeń: urzędowi państwowym,

samorządowym, skarbowym, ubezpieczalni, Banku Polskiemu, PKO i KKO, a to w celu pozbawienia tych osób wszelkich ulg (np. rozkładania podatków i świadczeń na raty itp.), pozbawienia kredytów i t. p.

Zebranie akceptując wskazane środki represyjne, upoważniło władze wykonawcze komitetu do ich

zastosowania w jak najszerszym zakresie aż do bojkotu gospodarczego włącznie.

Jednocześnie zebranie wezwało wszystkie organizacje społeczne i branżowe do przeprowadzenia wśród swych członków akcji, zmierzającej w kierunku zmuszenia opornych do spełnienia ich obowiązków obywatelskich.

BEZ HIGIENY NIE MA ZDROWIA

Należy więc pamiętać, że tylko Proszki z Kogutkiem „Migrenon-Nervosin” — Gaseckiego, w higienicznych torebkach, wykonane bez dotyku rąk, dają gwarancję całkowitej higieny.

Pożar w „Schloesserowskiej”

Straty wynoszą 35.000 złotych

Wczoraj w południe wybuchł pożar na terenie „Schloesserowskiej Manufaktury” w Ozorkowie, dzierżawionej przez p. Majera Fogla.

Z nieustalonych dotąd przyczyn powstał ogień w szopie drewnianej, który natrąfiwszy na łatwopalne materiały szybko się rozszerzał.

Miejscowe oddziały straży ogniowej przystąpiły do energic

znej akcji ratunkowej. Pożar zdołano po dwóch godzinach ugasić.

Mimo stosunkowo szybkiego zlikwidowania pożaru, ogień strawił całą szopę wraz z mieszczącymi się w niej 18 krosnami tkackimi, wozem strażackim i nagromadzonymi surowcami.

Straty obliczane są na 35.000 złotych.

CASINO

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

w wielkim filmie erotycznym

Dziś o g. 12 i 2-ej
2 PORANKI
Ceny miejsc
85 gr. i 1.09

CHARLES BOYER

ZBŁĄDZIŁEM...!

„Na łapanego”

Adw. Kowalski: Pan oświadczył, iż po otrzymaniu wiadomości, że „Ore-downnik” o panu pisał, zwrócił się pan do adw. Loosa, aby wytoczył sprawę. — Skąd pan zna adw. Loosa?

Oskarżyciel: Pan mecenas dr. Loos jest moim przyjacielem od wielu lat. Gdy dowiedziałem się o opublikowanej „rewelacji” w oskarżonej gazecie, zwróciłem się doń z prośbą o natychmiastowe skierowanie sprawy na drogę sądową.

Adw. Kowalski: Czy wygłaszał pan w Polsce swe poglądy na temat Frontu Ludowego?

Oskarżyciel: Być może, ale w każdym razie nie publicznie.

Adw. Kowalski: A może prywatnie?

Oskarżyciel: Nie jest wykluczone, że mówiłem powiadzmy z siostrą lub koleżanką...

Adw. Kowalski: Aha, z koleżanką z organizacji?

Przew.: Oskarżyciel nie mówił o żadnej organizacji!

Adw. Kowalski: A skąd się pan dowiedział o istnieniu barona Fabre - Luce?

Oskarżyciel: Z prasy francuskiej.

Adw. Kowalski: A jaką pan prasę francuską czytuje?

Oskarżyciel: Wszelką.

Adw. Kowalski: Wspominał pan przed tym o byłym ministrze Anatolu de Monzie. Czy on jest przeciwnikiem ideologii barona Fabre - Luce?

Oskarżyciel: Tak jest. Anatol de Monzie jest wybitnym przedstawicielem francuskiej demokracji, a więc przeciwnikiem antysemityzmu.

Swoliste chwytły obrońcy

Adw. Kowalski: A jakie są honoraria pańskie w „Głosie Porannym”?

Oskarżyciel: To jest sprawa dotycząca jedynie mnie i wydawnictwa.

Adw. Kowalski: Proszę powiedzieć, dlaczego używa pan pod swoimi artykułami pseudonimu?

Oskarżyciel: To jest rzecz intymna; nie będę się z niej zwierzał.

Adw. Kowalski: Czy i we Francji używa pan tego pseudonimu?

Oskarżyciel: Pseudonimu tego używam pod wszystkimi moimi pracami autorskimi.

Adw. Kowalski jest wyraźnie niezadowolony z krótkich i rzeczowych odpowiedzi oskarżyciela p. Halamskiego. Obrońca ten przy pomocy niczym ze sprawą niezwiązanymi pytań stara się w dalszym ciągu wyprowadzić oskarżyciela z równowagi. Ale ten manewr spala na panewce, albowiem bądź to przewodniczący uchyla bezprzedmiotowe pytania, bądź też obrońca otrzymuje odpowiedź, uniemożliwiając mu kontynuowanie indagacji swoistymi chwytami.

Postanowienie sądu

Sąd z uwagi na to, że wszystkie zarzuty przeciwko oskarżycielowi w związku z treścią listu, rzekomo skierowanego przez barona Fabre - Luce do „Ore-downnika”, postanawia odroczyć rozprawę do chwili, gdy baron Fabre - Luce zostanie drogą rekwizycji przesłuchany w Paryżu i sprawę p. Halamskiego rozpatrzyć wspólnie z procesem, wytoczonym „Ore-downnikowi” przez „Głos Poranny”.

Dnia 12 maja 1938 r. zmarł

ALEKSANDER SZENMAN

współpracownik i prokurent naszej firmy.

W Zmarłym tracimy długoletniego i cenionego pracownika.
Cześć Jego pamięci.**Zarząd Towarzystwa Wyrobów Trykotowych i Dziańnych
Jakób Hirsberg i Wilczyński w Łodzi, Spółka Akcyjna**

Dnia 12 maja 1938 r. zmarł

Aleksander Szenman

współpracownik i prokurent firmy J. Hirsberg i Wilczyński Sp. Akc.

W Zmarłym tracimy długoletniego towarzysza pracy i zacnego kolegę, o którym pamięć na długo zachowamy.

**Pracownicy firmy Towarzystwo Wyrobów Trykotowych i Dziańnych
Jakób Hirsberg i Wilczyński w Łodzi, Spółka Akcyjna****Skradziono samochód lekarzowi**

Częściowo rozmontowany wóz znaleziono pod Łodzią

Rzadki w kronikach policyjnych wypadek kradzieży auta wydarzył się onegdaj wieczorem.

O godzinie 9 przed siedzibę izby lekarskiej przy ul. Pierackiego 9 zjechał swym autem marki „Polski Fiat” dr. Bronisław KNICHOWIECKI (Zachodnia 63), który przybył na posiedzenie w izbie lekarskiej.

Po posiedzeniu około godziny 10.30 gdy dr. Knichowiecki wyszedł na ulicę, stwierdził ze zdumieniem, że auto zniknęło, wobec czego powiadomił o tym niezwłocznie policję. Rozesłano telefonogramy do wszystkich komisariatów na terenie Łodzi oraz do posterunków na rogatkach i za miastem.

Już około godziny 3 nad ranem do komendy policji m. Łodzi wpłynął meldunek z posterunku w Andrzejkowie, że auto dr. Knichowieckiego odnalazło się na drodze koło wsi Antoniew Stoki.

Okazało się, że gdy dr. Knichowiecki przebywał na posiedzeniu złodziej otworzył drzwi czki auta, puścił w ruch motor i wraz ze swoimi trzema czekającymi już na ulicy kompanami odjechał. Stwierdzono, że złodzieje jechali ulicą Pierackiego, Sienkiewicza, Główna na Widzew, skąd ulicą Graniczną skierowali się do wsi Antoniew Stoki.

Tu samochód ustawili na piaszczystym terenie zdała od siedzib ludzkich i przystąpili do rozmontowywania auta.

Jak się okazuje, celem wyprawy złodziejskiej była kradzież wartościowych części, a nie całego auta.

Złodzieje skradli z samochodu dynamo i akumulator, które gdzieś ukryli. Następnie samochód podważyli na lewarku i przystąpili do zdejmowania opon. W tym czasie w pobliżu przechodził patrol policyjny. Na widok policji sprawcy przewali „robotę” i zbiegli w nieznanym kierunku.

Powiadomiony o odnalezieniu auta dr. Knichowiecki wysłał do wsi Antoniew Stoki swego szofera, który częściowo rozmontowany samochód przy pomocy koni sprowadził do garażu.

Dr. Knichowiecki oblicza swą stratę na przeszło 500 zł.

Wydział śledczy w Łodzi i policja powiatowa prowadzą wspólnie energiczne dochodzenie. (li)

P. wojewoda Hauke-Nowak bawi w Łodzi i złożył szereg oficjalnych wizyt

W Łodzi bawi wojewoda wołyński Aleksander Hauke-Nowak. W czasie swego pobytu p. wojewoda złożył oficjalne wizyty ks. ks. biskupom Jasińskiemu i Tomczakowi, dowódcy O. K. gen. Thommee, gen. Dindorff Ankwiczowi, płk. dypl. Bolesławowiczowi, płk. Lubąńskiemu, płk. dypl. Zientarskiemu, płk. dypl. Bartakowi, prezesowi sądu okręgowego Maciejewskiemu,

prokuratorowi sądu okr. dr. Spólnikowi, dyr. izby skarbowej dr. Rządkiwiczowi, prezydentowi miasta Godlewskiemu, okręgowemu inspektorowi pracy inż. Wyrzykowskiemu, prezesowi izby przemysłowo-handlowej dyr. Maciszewskiemu, dyrektorowi Banku Polskiego Reichorowi, dyrektorowi oddz. B. G. K. dyr. Chodaczkowi i dyrektorowi oddz. P. K. O. Jarze.

Europa

P. 12 2. 4 6. 8. 10

Ceny miejskie na poranki o g. 12 i 2 i na wszystkie pozostałe seanse od

80 gr.

Gigantyczny epos z pionierskich czasów Ameryki

Mocni ludzie

Wspaniała reżyseria mistrza FRANKA LLOYDA

W r. gł. JOEL MC. CREA i FRANCES DEE

Łodzianin ciężko ranny w katastrofie szybowcowej pod Zakopanem

ZAKOPANE, 13. 5. (PAT). — W Bukowinie pod Zakopanem wydarzyła się katastrofa szybowca, której ofiarą padł pilot Jan Schray z Łodzi.

Katastrofa nastąpiła w momencie lądowania na skutek skapowania szybowca, który w-

startowawszy z Tegoborza do lotu nad Tatrami, po dokonaniu tego lotu miał odbyć drogę powrotną.

Szybowiec uległ kompletnemu zniszczeniu, a pilot odniósł poważne obrażenia.

Jutro, w niedzielę, dnia 15 maja r. b. o g. 1-ej pp. w rocznicę śmierci **B. P.**

z Mameloków

EUGENI i MAURYCEGO małż. GOLDBERG

odbędzie się na ementarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, na które krewnych i znajomych zapraszają

Dzieci

Jutro, w niedzielę, dn. 15 b. m. odbędzie się o godz. 1-ej po poł. na ementarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika naszego ukochanego i niezapomnianego

B. P.**Henryka Henrykowskiego**

na które krewnych i przyjaciół zapraszają

Żona i dzieci

Jutro, w niedzielę, dn. 15 b. m. jako w drugą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego

NATANA SZAFRANOWICZA

odbędzie się o g. 1-ej pp. nabożeństwo żałobne na ementarzu żydowskim, o czym zawiadamiają niepokieszeni

Rodzice i brat

Z sali odczytowej

Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach

Umiejętność niesienia pierwszej pomocy ofiarze wypadku odgrywa niejednokrotnie decydującą rolę przy utrzymaniu przy życiu człowieka. Wprawdzie w większych miastach mamy pogotowia ratunkowe, których powołaniem jest nieść szybką pomoc rannemu w jakimkolwiek wypadku, lecz często pomoc ta przychodzi już z opóźnieniem. Składają się na to różnorakie przyczyny — jak np. okoliczność, że alarmowane pogotowie jest zajęte przy innym wypadku, duża odległość miejsca wypadku od stacji pogotowia itd. W takich razach pożądana jest bardzo osoba, która może przyjąć ciężko rannemu człowiekowi z pierwszą pomocą, nim zjawi się lekarz pogotowia. Często jesteśmy świadkami gdy na ulicy leży ciężko ranna ofiara naprzykład przejechania przez samochód, tramwaj, lub inny pojazd. Pławi się ona całą we krwi, a lekarza pogotowia nie widać; jest zajęty przy innym wypadku. Wokół ofiary wypadku gromadzi się tłum, przyglądający się rannemu z bezradnie opuszczonymi rękoma. Nikt nie wie, jak postąpić, by ulżyć rannemu, by zatamować buczającą krew. Gdy zjawia się wreszcie lekarz pogotowia, częstokroć pomoc okazuje się spóźniona. To też szkolenie ludności w kierunku zapoznania ze sposobami niesienia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach stanowi bardzo pożyteczną kwestię życiową.

ludzi przy omdleniu, ataku serca, oparzeniu, utopieniu, otruciu, zczadzeniu, złamaniu kończyn itd. W formie dostępnej dla laika prelegent określił objawy nagłych schorzeń i sposoby leczenia. Prelekcja została przyjęta przez obecnych oklaskami.

Godzi się zaznaczyć, że pod koniec odczytu dr. Rymkiewicza zaszedł charakterystyczny wypadek. Oto jedna ze słuchaczek nagle na sali zemdlala. Prelegent pośpieszył jej z pomocą. Obecni mogli nacalnie się przekonać, jak należy nieść pierwszą pomoc. (li)

W szpitalu wojskowym odbyła się akademie ku czci Marsz. Piłsudskiego

W okręgowym szpitalu wojskowym odbyła się w trzecią rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczysta akademie, urządzo na staranem koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy żeńskim gimnazjum kupieckim. Na program akademie złożyły się pieśni, wiersze oraz wspomnienia, odczytane przez dyrektora Ostrowskiego. Uroczystość zakończono oddaniem holdu pamięci Marszałka przez minutę milczenia.

Na akademie obecny był komentant szpitala, ppłk. dr. Michałowski, załoga szpitalna oraz chorzy żołnierze.

Nowy rozkład jazdy wchodzi dziś w życie

Dziś o północy wchodzi w życie nowy letni rozkład jazdy na kolejach.

Pociągi wyruszające z dworców po północy odchodzą będą już według nowego rozkładu.

Wiadomości bieżące**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 36, J. Koprowskiego, Nowomiejska 13, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czynskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Siniękiej, Rzgowska 59.**POBÓR ROCZNIKA 1917.** — Dziś winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1917, zamieszkali na terenie 3-go komisariatu o nazwiskach na litery: L i M.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19) — poborowi rocznika 1917, zamieszkali na terenie 4 komisariatu, o nazwiskach na litery: L, M, O, P.

URUCHOMIENIE AUTOBUSU TORPEDY.

Z dniem 15 b. m. uruchomiona zostaje torpeda autobusowa na linii Łódź — Warszawa.

Z Łodzi torpeda-autobus odjeżdża o godz. 6.30 i przybywa do Warszawy o godz. 9.15.

Z Warszawy odjeżdża o 17.20 i przybywa do Łodzi o 20.05.

Organizacje opiekuńcze muszą złożyć sprawozdania ze swej działalności

Starostwo grodzkie łódzkie zwraca wszystkie organizacje i instytucje, prowadzące zakłady opieki zamkniętej, otwartej i półotwartej dla dorosłych, dla młodzieży i dla dzieci, aby złożyły w starostwie grodzkim sprawozdania z działalności oraz sprawozdania rachunkowe na odpowiednich formularzach, po które należy się zgłaszać do starostwa grodzkiego pokój nr. 15.

15 zł. za kg. truskawek

W niektórych sklepach ukazały się pierwsze inspektowe truskawki, sprzedawane po 15 zł. za kłto.

Z powodu wyjątkowych o tej porze chłódów truskawki gruntowe dojrzewają znacznie później, aniżeli w poprzednich latach.

Estoński tenisista w barwach Łódzk.K.L.T.

Barwy Łódzkiego klubu lawnennisowego zostały obecnie poważnie wzmocnione. Klub w Helenowie zasilił czolowy gracz estoński Simenson, który przebywa w Łodzi na praktyce w przedziałach. Stoi on na poziomie pierwszej klasy polskiej i na terenie Łodzi, sądząc z pierwszych jego gier i wyników, powinien być najlepszym.

Come-back Maksa Stolarowa pozyskanie Simensona czyni z Ł.K.L.T. poważnego faworyta do tytułu mistrza Łodzi, który stracił rok temu na rzecz Wimya.

Sportowcy czczą pamięć Jędrzeja Śniadeckiego

Mija właśnie stułecnia rocznica śmierci Jędrzeja Śniadeckiego, pioniera wychowania fizycznego w Polsce, który 130 lat temu już rozumiał doniosłe znaczenie kultury fizycznej dla społeczeństwa.

Wczoraj, na ogólnopolskiej fali radiowej, w ramach audycji sportowej, red. Ludwik Szumlewski wygłosił pogadankę o Jędrzeju Śniadeckim i jego idei.

Hakoah — ŁKS i b o mistrzostwo klasy B

W niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 11-ej na boisku U. T. odbędą się zawody w piłkę nożną między drużynami Hakoah — ŁKS o mistrzostwo klasy B.

Drużyna Hakoahu, która wykazuje stałą poprawę formy, wystąpi w identycznym składzie z zwycięskich zawodów z Makabi, z Raportera, Zaklikowskim i Koplówczem na czele.

Dzisiejsza uroczystość „Makabi“

W dniu dzisiejszym o godz. 17 na boisku własnym przy ul. Szterlinga 2 (dojazd tramwajami 4 i 8) otwiera Z. K. S. Makabi nowy sezon sportowy. Otwarcie, mające charakter uroczystości, będzie zapoczątkowaniem miesiąca propagandowego. W tym okresie wszyscy nowowstępujący zwolnieni będą z opłat. Pragnąc otoczyć wszystkich nowowstępujących członków jak najtroskliwszą opieką, wyłoni zarząd klubu z pośród siebie specjalną komisję, która będzie przydzielać ich do oddzielnych grup sekcji.

W ramach dzisiejszej uroczystości, która zaszczytują swoją obecnością kierownik okr. urzędu W. F. i P. W., przedstawiciel centrali zw. Makabi w Polsce oraz delegaci klubów sportowych i innych bratnich organizacji, odbędzie się defilada zawodników, zgrupowanych w 15 sekcjach, pokazy: gimnastyki pań i panów, siatkówki pań, koszykówki panów, Lądodwójki juniorów i boks.

W części oficjalnej przewidziane są okolicznościowe przemówienia, odegranie hymnów, wciągnięcie flag na maszty oraz przysięga zawodników.

„Czarne koszule“ w Łodzi
Jutrzejszy mecz ligowy Ł.K.S.--Polonia (Warszawa) powinien przynieść czerwonym dalsze 2 pkt.

Jutrzejszy mecz ligowy w Łodzi, między ŁKS-em a stołeczną Polonią, będzie poza walką o cenne punkty jeszcze wznowieniem stosunków, które łączą oba kluby od dawien dawna, a przerwane zostały w latach 1933, 1936 — 1937, kiedy to drużyna „czarnych koszul“ walczyła poza ligą.

Polonia była w Łodzi zawsze mile widziana, a dziś ją witamy szczególnie serdecznie, gdyż dała dowody, że umie walczyć. Klub, który trzy razy zegnał się z ligą i trzy razy do niej wracał, zasługuje na sympatię.

Powracając do meczu jutrzejszego, należy wspomnieć historię walk ligowych obu klubów. Rachunek między klubami jest wyrównany. W szesnastu meczach, obie drużyny notują dla siebie po siedem zwycięstw i dwa spotkania nierozstrzygnięte. Jest to bilans tylko ligowy, stosunki bowiem między tymi klubami datują się jeszcze z czasów przedwojennych.

Mecz jutrzejszy zastaje obie drużyny z wyostrzoną ambicją na zwycięstwo. Sytuacja obu drużyn, które okupują dół tabeli, nie jest korzystna. ŁKS, który nad Polonią ma w tej chwili przewagę jednego pkt., może jutro odsunąć się o jeszcze dwa punkty i zbliżyć do czoła. Atutu własnego boiska nie wolno łodzianom zaprzepaścić, gdyż o wiele trudniej jest punkty zdobywać na wyjeździe.

„Mr. G.“ i polscy tenisiści
Król Szwecji Gustaw V przyglądał się grze naszych reprezentantów



W Sztokholmie bawili polscy tenisiści Baworowski i Spychała. Grze ich przyglądał się król Gustaw szwedzki, sam zapalony tenisista, którego widzimy w rozmowie z Baworowskim.

Przed kilku dniami wrócili z Sztokholmu ze zwycięskiej wyprawy: Baworowski i Spychała. Dwaj reprezentanci Legii pokonali w rewanżowym meczu „Stadion - Tennis Club“ 3:2. Po powrocie do kraju, Spychała podzielił się wrażeniami z wyprawy do kraju wielkiego protektora tenisa króla Gustawa V, popularnego Mr. G.

Trzeba przyznać, że na brak wrażeń, ani rozmówca, ani jego kompan Baworowski narzekać nie mogą. Do Sztokholmu tenisiści wybrali się autem, ale to była raczej wędrowka „rzemiennym dyszlem“ i trwała okragłe cztery dni. Berlin, Warnemunde, Kopenhaga i Helsingborg pozostawiły na naszych podróżnikach widoczne wrażenie, ale największe pozostawiła uczciwość tamtejszej ludności.

— Na przedmieściu Kopen-

hagi wskutek defektu motoru musieliśmy pozostawić maszynę na ulicy — mówi Spychała — na drugi dzień zastaliśmy w niej wszystko na tym samym miejscu, w jakim pozostawili-

mv. mimo, że właściciel nie zamknął go nawet na klucz.

A oto inny przykład tym razem świadczący o uczynności tamtejszej ludności.

— W drodze na korty popsuła się nam taksówka; w tym momencie przejeżdżało jakieś prywatne auto. Właściciel jego widząc nasze zaambarasowanie bezinteresownie, nie znając nas zaofiarował nam swoje usługi.

— Sam mecz nie wzbudził wielkiego zainteresowania — mówi Spychała — pogoda była fatalna, tak, że trzeciego dnia zmuszeni byliśmy przenieść się do hali. Baworowskiemu gra na deskach wyraźnie nie odpowiadała, ja szybciej przystosowałem się do niej. We wszystkie 3 dni na meczu obecny był król Gustaw. Miał nawet wielką ochotę zagrać z nami na deblu „partyjkę“, lecz już czas na to nie pozwolił, w dodatku — kończy nasz rozmówca — król już coraz bardziej przestrzega wskazówki swego lekarza.

Polonia, jak i ŁKS pokrzepione są niedzielnymi zwycięstwami. Drużyna stołeczna pokonała ub. niedzielę Pogoń 1:0, ŁKS pokonał wicemistrza AKS 2:1. Zarówno jednym jak i drugim, zwycięstwa te nie przyszyły łatwo. Jutro odbędzie się spotkanie w bezpośredniej walce, z której łodzianie powinni wyjść zwycięsko.

Polonia wysyła do Łodzi najsilniejszy skład: Lech, Szczepaniak — Grolik, Bzdak — Nytz — Odrowąż, Ciszewski — Pazurek — Nawrot — Kula — Kisielniński.

Skład ŁKS podałyśmy wczoraj. Meczem kieruje p. Staliński z Poznania.

Poza meczem łódzkim, odbędą się jutro następujące jeszcze spotkania: w Chorzowie: AKS — CRACOVIA (b. ciekawy mecz), w Krakowie:

WISŁA — RUCH (drużyna krakowska ma okazję do rehabilitacji po wysokiej porażce w Poznaniu i może utracić Ruch z czoła tabeli), WARSZAWIANKA — ŚMIGŁY („żubry wileńskie“ mogą spłatać figla) i we Lwowie: POGOŃ — WARTA (drużyna poznańska zazwyczaj wygrywała tylko na swoim boisku, zobaczymy jak pójdzie na wyjeździe).

Grand-Kino 6 tydzień!
Wrzos
Ceny miejsc znacznie zmniejszone
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI od 12-3 85 gr. i 1.09
Od 3-ej **85, 1.09, 1.50**

22 maszyny zgłoszone do „Jazdy orientacyjnej w poszukiwaniu mety“

Łódzki Automobil-Klub organizuje jutro ciekawą imprezę p. n. „Jazda orientacyjna w poszukiwaniu mety“.

Rańd ma na celu zaprawę uczestników w czytaniu map i orientacji w terenie.

Zawodnicy winni przybyć na miejsce po uzyskaniu potwierdzenia zgłoszenia się w czterech punktach kontrolnych. Pierwszym punktem kontrolnym będzie podany zawodnikowi w następujący sposób: każdy otrzyma mapę 1:100000 (arkusz Pabianice, słup 29, pas 42) oraz zamkniętą kopertę, zawierającą koję, figurującą na wspomnianej mapie, względnie ściśle określenie pewnego punktu terenu w pobliżu danej koję, nazwę najbliższej miejscowości tego punktu oraz przybliżoną odległość w linii powietrznej miejscowości tej od miejsca startu.

Zawodnik powinien po wystartowaniu otworzyć kopertę, odnaleźć punkt na mapie, dowolną drogą udać się do punktu kontrolnego i przedstawić kontrolerowi swą kartę drogową, celem zapisania czasu zgłoszenia się w danym punkcie.

W analogiczny sposób będzie na pierwszym punkcie podane zawodnikowi położenie drugiego, trzeciego i czwartego punktu kontrolnego, a na czwartym punkcie — mety.

Jako pierwszy sklasyfikowany będzie ten zawodnik, który w najkrótszym czasie przybędzie do mety, oczywiście, w spełnieniu omawianych formalności.

Zbiórka zawodników odbędzie się o godz. 8.45 przed sekretariatem Automobil - Klubu. O godz. 9-ej start pierwszego zawodnika, następnie co trzy minuty. Meta otwarta będzie do godz. 16-ej.

Do wczoraj wpłynęły następujące zgłoszenia zawodników: **Z TOURING - KLUBU:** adw. Brodzka (Hansa), nr. Brojer (Hillman), Fabrykant (Peugeot), Hornberg (Opel), Lande (Ford), Margulies (Aero 30), Minor (P. Fiat 508), Nirstein (Citroen), Rozenblatt M. (Citroen 11), Rozenblatt T. (P. Fiat 508), Sippel (Opel), Windisch (P. Fiat 508), Wolfman (Ford - Junior).

Z AUTOMOBIL - KLUBU: Neuman (DKW), Adam (Chevrolet), Jenny (Chevrolet), Hamburger (Steyer), Chrzanowski — Poznań (Aero), Grapow (Adler - Trumoh), Schulze (Chevrolet), Bellen (Lancia) i Grosman (Fiat — 1500).

Komandorami jazdy będą: dr. Konezyński z ramienia T-K i Tesche z ramienia ŁAK.

Nomisarze: p. Przewyszewski, Fogel, Rozenblatt i Winter z ramienia T-K oraz pp. Veigt, Somya, dr. Schicht i Hofman z ramienia ŁAK.

Dziesięć nazwisk już znamy ze składu reprezentacji piłkarskiej, która walczyć będzie o mistrzostwo świata

Kapitan związkowy Pol. Zw. Piłki Nożn. p. Kaluża zawiadomił w czwartek zarząd P. Z. P. N., że nie jest w stanie, ze względu na nieobecność kilku graczy na treningu w Sosnowcu, wyznaczyć składu 15 graczy na mecze z Irlandią i Brazylią.

Po porozumieniu z zarządem P. Z. P. N. zdecydowano, że skład ustalony zostanie w poniedziałek wieczorem. Ze wzglę-

du na przepisy mistrzostw świata, od razu w poniedziałek wieczorem wysłana zostanie depesza ze składem drużyny do komitetu organizacyjnego mistrzostw świata.

Jak z tego wynika, wyznaczonych 15 graczy będzie jednocześnie broniło barw polskich na meczu z Irlandią, wejdzie za razem w skład obozu treningowego i wyjedzie do Strassburga na mecz z Brazylią.

W każdym razie gracze,

wchodzący dotychczas przeważnie w skład reprezentacji, jak Madejski, Szczepaniak, Galecki, Dytko, Piec I, Piątek, Szerfke, Willimowski, Wodarz i Góra mają zapewniony w niej udział. Co się tyczy Góry, to lekarze ustalili, że nie ma on naruszonej kości.

Od Związku Irlandzkiego nadeszła już także przesyłka ze sztandarem Irlandii zielono-biało-pomarańczowym i nutami z hymnem irlandzkim.

Z prawami szkół państwowych
Liceum i Gimnazjum Żeńskie
„WIEDZA”
 oraz **Szkoła Powszechna L. MAGLIFOWE**
 ul. Narutowicza 17, tel. 175-38

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat codziennie w godz. 9-14 i 17-19.
 Do 1-ej klasy szkoły powszechnej przyjmowane są dzieci, które ukończyły lat 6. We wszystkich klasach szkoły powszechnej i gimnazjum nauczają się języka hebrajskiego.

Cech Metalowców w Łodzi, ul. Gdańska 40.

Dziś, w sobotę, dnia 14-go maja o godz. 21-ej odbędzie się w Sali Angielskiej, przy ul. Al. 1-go Maja 2

AKADEMIA

połączona z poświęceniem sztandaru w związku z 25-leciem założenia Pierwszego Związku Majstrów Metalowców w Łodzi.

BILANS FIRMY
Fabryka Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych „M. i T. Pikielni”, Spółka Akcyjna
 w dniu 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY			
I. Majątek stały.			
Grunt			zł. 75.597.92
Nieruchomości (budynki)			
a) fabryczne	zł. 363.333.29		
b) gospodarcze	zł. 37.662.22	zł. 400.995.51	
Ruchomości			
1) Urządzenia techn.	zł. 486.020.86		
2) Inwentarz zakład. i biurowy			
a) żywy 500.—			
b) martwy 23.466.94	zł. 23.966.94	zł. 509.987.79	zł. 986.381.22
II. Majątek płynny.			
Kasa	zł. 5.391.28		
Kasa fabryczna	zł. 201.39		
Banki	zł. 162.110.47	zł. 167.703.14	
Papiery wartościowe			zł. 31.422.50
Weksle (w portfelu)	zł. 162.753.47		
Weksle w inkasie	zł. 3.200.—		
Weksle w wal. obcej	zł. 22.060.02	zł. 208.013.49	
Materiały			
Przędza (surowce)	zł. 421.030.97		
" do odbioru	zł. 43.902.53		
" w drodze	zł. 33.708.59		
Materiały pomocnicze	zł. 3.770.90	zł. 501.412.99	
Półfabrykaty			zł. 20.862.61
Towary			zł. 640.628.02
Dłużnicy (odbiorcy)	zł. 491.458.08		
" salda do spisania w r. nast.			
z tyt. bonifikacji	zł. 28.689.93		
należn. wątpliwe	zł. 41.742.99	zł. 556.891.—	
(dostawcy) salda debetowe			zł. 178.10
Różni			zł. 347.937.39
Sumy przechodnie	zł. 4.336.23		
zarachowane na bon. dostawców za 1937 r.	zł. 967.53		zł. 5.353.76
Zaliczki			zł. 2.446.55
Weksle protestowane			zł. 9.752.34
			zł. 2.492.601.89
			zł. 3.478.983.11
III. Sumy pozabilansowe			
Różni za zobowiązania hipoteczne		zł. 16.700.—	
Weksle żyrowane w obiegu		zł. 360.672.66	
STAN BIERNY			
I. Kapitały własne			
Kapitał zakładowy		zł. 1.900.000.—	
Kapitał zapasowy			
pozost. z ub. r.	zł. 533.459.40		
dopisano w r. b.	zł. 4.074.75	zł. 537.534.15	zł. 2.437.534.15
II. Kapitał amortyzacyjny			
pozostałość z r. ub.	zł. 553.887.35		
dopisano w r. b.	zł. 40.687.43		
	zł. 594.574.78		
dopisano w r. b.	zł. 23.381.87	zł. 571.192.91	
III. Zobowiązania			
Wierzyciele (dostawcy)	zł. 241.964.39		
dostawcy za materiały w drodze (odbiorcy) salda kredytowe	zł. 33.708.59		
	zł. 927.63		
Różni	zł. 13.355.81		
Sumy przechodnie			
a) bonifikacje i potrącenia dotyczące 1937 r.	zł. 23.689.93		
b) zarachowania na należności wątpliwe	zł. 47.568.04		
c) nie wypłacone koszty i inne	zł. 15.182.04	zł. 86.440.01	
Niewypłacona dywidenda	zł. 42.000.—	zł. 418.396.46	
IV. Zysk		zł. 51.859.59	
		zł. 3.478.983.11	
V. Sumy pozabilansowe			
Gwarancje udzielone		zł. 16.700.—	
Zobowiązania za żyra		zł. 360.672.66	
Ogólna suma zobowiązań zagranicznych		zł. 69.102.93	
RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA ROK 1937			
WINIEN		MA	
Koszty administracji ogólnej	zł. 266.167.75	Nadwyżka z rachunku towarów	zł. 3.065.678.75
Koszty fabrykacji	zł. 2.517.944.74	Różnice kursowe	zł. 1.316.53
Koszty sprzedaży (provizja)	zł. 67.665.30	Różne zyski	zł. 9.225.35
Podatki państwowe i komunalne	zł. 72.300.73		
Odpis amortyzacyjny	zł. 40.687.43		
Odpis z rachunków odbiorców	zł. 34.309.13		
Procenty	zł. 21.570.96		
Różne straty	zł. 3.715.—		
Zysk	zł. 51.859.59		
	zł. 3.076.220.83		zł. 3.076.220.83

DZIS! W SOBOTĘ, dn. 14 maj **OTWARCIE**
 o godz. 12 w południe nastąpi **meo nowego przedsiębiorstwa pod firmą**
Dom Wypraw W. KNAPP **Z** *Sprzedaz wyrobów fabryki*
ZYRARDÓW
Łódź, Piotrkowska 87, tel. 126-08
 o czym uprzejmie zawiadamiam moją szan klientelę.
 Moja zasada: **DOBRE TOWARY — NISKIE CENY — STARANNA OBSŁUGA**
 Proszę uprzejmie o odwiedzenie mego przedsiębiorstwa

THO-RADIA

POUDRE THO-RADIA
KREM I PUDER THO-RADIA
ZRÓDŁEM MŁODOŚCI CERW

LECZNICA
 ze stałymi łózkami **DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło i drogi oddechowe**
 Gabinet Rentgena, dla prześwietleń i zdjęć
Piotrkowska 67, tel. 127-81
 9-31 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwania na miseto.

KURSY ZAWODOWE T-wa „Ort”
Łódź, Wólczańska 27.
 przyjmują zgłoszenia kandydatów (ek) na następujące działy:
 Tłactwo mechaniczne
 Pończosznictwo mechaniczne
 Praca pomocnicza włókienn.
 Wyrób swetrów i rękawiczek
 Dziewiarstwo mechaniczne
 Krawieczyna i krój damski
 Bielizniarstwo (szycie i krój)
 Gorsceciarstwo
 Skrośnielstwo
 Litografia

SANATORIUM
 (w sosnowym lesie)
W CHEŁMACH pod ZGIERZEM
 dla cierpiących na:
 ASTMĘ, CHOROBY SERCA I NACZYŃ stany wyczerpania i rekonwalescentów
 Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapia. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM I KAMERA PRZECIWAŚTMOWA. —
 Wiadomość tel. 122-60 i 127-81

Dr. med.
Paulina Lewi
 specjalista chorób kobiecych i akuszerki
Sródmie'ska 28
 telef. 240-10
 przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

KINO TON
Kopernika 16, tel. 140-73

Dnia 30 maja 1938 roku o godz. 10 rano w pierwszym terminie i o godz. 4.30 po południu w drugim terminie, w razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w pierwszym terminie (§ 9 statutu), w lokalu Spółki przy ul. Śródmiejskiej Nr. 13 w Łodzi odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Firma Widzewska Manufaktura, Spółka Akcyjna w Łodzi, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia.
- 2) Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie Władz Spółki za okres do 31 grudnia 1937 roku i zatwierdzenie tego sprawozdania.
- 4) Zatwierdzenie bilansów na dz. 31 grudnia 1936 r. i na dz. 31 grudnia 1937 r. i sprawa pokrycia strat.
- 5) Udzielenie pokwitowania Władzom Spółki za czas do dnia 31-go grudnia 1937 r.
- 6) Ustalenie ilości i wybór członków Zarządu.
- 7) Sprawa wynagrodzenia członków dawnej Rady Nadzorczej za okres do dnia 24 maja 1937 r.
- 8) Potwierdzenie wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej, zwykłych i delegowanych, wybranych na Walnym Zgromadzeniu w dniu 24 maja 1937 roku, ustalonego na tym Zgromadzeniu.
- 9) Zmiana par. 11 Statutu Spółki Akcyjnej.
 Par. 11 brzmi: Członkowie Rady Nadzorczej wybierani są na okres 3-letni.
 Par. 11 brzmić winien: Z ogólnej ilości członków Rady Nadzorczej co rok ustępuje przez losowanie 2-ch członków Rady i na ich miejsce Walne Zgromadzenie ponownie wybiera innych z tym że członkowie ustępujący mogą być ponownie wybrani.
- 10) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, którzy życzą sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia posiadane przez nich akcje Zarządem Spółki. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia na dowód zdeponowania akcji u Notariusza, albo w instytucji kredytowej krajowej.

Zgromadzenie w drugim terminie będzie prawomocne, a powzięte na nim uchwały ostateczne bez względu na ilość akcji, które reprezentowane będą przez Akcjonariuszy, uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu.

Szkoła Powszechna Gimnazjum Żeńskie Liceum humanistyczne i przyrodnicze
Marii Hochsteinowej
Wólczańska 23, tel. 214-27
 Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie w godz. rannych

Z prawami Gimnazjów Państwowych
Liceum, Gimnazjum i Szkoła Powszechna Żeńska
Eugonii Jaszkańskiej-Zeligmanowej
w Łodzi, Południowa 18, tel. 168-62
 Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie w godz. szkolnych.

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern
NARUTOWICZA 2
TEL. 170-96
 Godz. przyjęć: od 11-2 i 4-7.

DR. MED.
M. LEWENFISZ
 rentgenolog
 przeprowadził się na **ul. Piotrkowska 153**
 tel. 222-50 (niezmienny)
 Naświetlania rentg. głębokie i powierzchniowe prześwietlenia i zdjęcia.

Dzisiaj i dni następujących! Fascynująca kobieta i czarująca artystka, plemienna Szwedka, o której mówi z zachwytem cały świat **ZARAH LEANDER** w najpiękniejszym i miłym wszystkim czasów **„LA HABANERA”**
 Namiętna melodia upojnego południa! Sentymentalna pieśń tęskniącego serca!
 W główn. rol. męskich: **Keroll Martell, Ferdinand Marian**
 Początek w dni powszednie o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w pol.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
Kobiety się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY I KATARZE

DOKTOR REICHER
Specialista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
POWRÓCIŁ
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 pp. w niedziele i święta od 9-12 w.

Dr. med. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. w niedz. i święta od 8-2

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

DOKTOR KLINGER
seksuolog
przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
Tel. 132-28. Godz. przyjęć 9-11 i 6-8

Lecznica dla Psów
lekarze weterynarci A. M. Reicha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77, czynna
Sirzyżenie psów.

MATERIALY BIELSKIE
poleca: „**WŁÓKNO KRAJOWE**”

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska
CIĘCHOCINEK, Pensjonat inż. H. Rusakowej i inż. C. Kollenbergowej, willa „WŁASNA”, Aleja Piłsudskiego 7, telef. 223, położony obok Łaz. i Cieplicy w pięknym ogrodzie. Wykwintna kuchnia i dietetyczna. — Staranna obsługa. W Łodzi telefon 245-08.

GŁOWNO, Stary Warchałów. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Heleny Streisenbergowej czynny od 1-go czerwca. Zgłoszenia: Anształta 5, telef. 104-58. 2003-2

KOLONIA wypoczynkowa - turystyczna w Karwi nad Bałtykiem pod kierownictwem G. Lichtenstajnowej i L. Grundmana mieści się w willi „Bałtyk”. Pierwsza grupa wyjeżdża 1-go czerwca. Informacje i zapisy: Bibl. „Lektor”, Śródmiejska 7, codziennie od godz. 11 do 13 i od 16 - 21. — 3

ZACISZE - LEŚNE, Zakrzew. Pensjonat Pauliny Kolskiej, w pobliżu rzeki Warty, las sosnowy. Otwarcie 15 maja. Informacje tel. 217-37 i Poddębice 14. Ceny przystępne. 1979-2

PENSJONAT „Zacisze Leśne” A. Szykier-Zółtkierowej Zakrzew już czynny. W maju ceny niższe. Tel. w Łodzi 275-24, tel. na miejscu Poddębice Nr. 30.

KARWIA — otwarte morze. Pensjonat „Jasna” pod zarządem Zeliwskich. Otwarcie 1.VI. Zgłoszenia: Łódź, Bandurskiego („Wiedza”) tel. 147-75, lub Magistracka nr. 28, od 3 do 6 po poł. 2011-2

RABKA. Znany pełno-komfortowy pensjonat „Ewa” — centrum — bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju, łazienki bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Ceny — maj, czerwiec — bardzo niższe. Telefon 234. 3809-5

damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie
męskie: na ubrania i palta
wł. Frydman i Winograd, Piotrk. 16, fr. I p.

TEATR KAMERALNY
CEGIELNIANA nr. 27
POPIS
SZKOŁY TAŃCA ARTYSTYCZNEGO
HALINY WALDMAN
i JANINY ZANDEL
odbędzie się **jutro, w niedzielę, 15.V. o 11.00** przed poł. Bilety do nabycia od godz. 12-2 po poł. w cukierni „Ziemiańska” i od godz. 4-8 popoł. w kancelarii szkoły ul. Legionów 16

Zarząd Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości Województwa Łódzkiego podaje niniejszym do wiadomości Członków, iż w niedzielę, dnia 29 maja 1938 r. o godz. 6-ej wiecz. w I terminie w lokalu Stowarzyszenia Kupców Drzewnych w Łodzi: przy ul. Piotrkowskiej 85 (lewa oficyna, II wejście, parter) odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie Członków z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego zebrania i asesora, 3) Sprawozdanie Zarządu, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Uchwalenie budżetu, 6) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 7) Wnioski Członków. W razie niedojścia Zebrania do skutku w I terminie, odbędzie się ono w tymże dniu i lokalu o godz. 7 wiecz. w terminie II i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

KRYNICA Pensjonat „Adria” pod zarządem T. Rubisztańskiej czynny już od 1 maja. 153-3

WŁODZIMIER 6W.
Pensjonat „Różana”
już czynny.
W maju ceny niższe. — Dojazd dogodny. Światło elektryczne. — Garaż na miejscu.

PRZYJME 10 chłopców od 10 do 14 lat do pensjonatu w Włodzimierzowie. Instruktor i opiekun lekarska na miejscu. Informacji udziela w godzinach 9 - 11 i 3 do 5 telef. 108-28.

jeśli mydło —
to **„TRÓJKA”**

W Kolumnie
willa z 2 pokojami i kuchnią do wynajęcia. Wiadomość w Łodzi Teszner. telefon 104-84, na miejscu ul. Wileńska 6.

Lokale

POKÓJ frontowy, duży z wygodami do wynajęcia. Aleje Kościuszki 53, m. 6.

DO WYNAJĘCIA słoneczne 2 pokoje, kuchnia, z wszelkimi wygodami, kąpielowym, parter. Piotrkowska 275. Tanie komorne. 967-3

Różne

PRZYBLĄKAŁ się pies mały brązowy, brzusek jasny, do odebrania za zwrotem kosztów. Leon Gliksman, Narutowicza nr. 10

ELEGANOCY PANOWIE szyją spodnie tylko u pierwszorzędnych specjalistów. Uwaga: Przyjmuję również zamówienia z własnych materiałów B. Fajlewicz, Al. I Maja Nr. 2, fr. I p.

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł i Handel Włókienniczy „Print” Spółka Akcyjna podaje niniejszym do wiadomości, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w siedzibie Spółki przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56 w dniu 25 maja 1938 r. o godz. 1 po poł.
Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Rozpatrzenie bilansu, rachunku strat i zysków, sprawozdania Zarządu i sprawozdania Komisji Rewizyjnej za 1937 r., 3) Udzielenie absolutorium władzom Spółki, 4) Podział zysku, 5) Wybór członków Zarządu i podział czynności między nimi, 6) Wybór Komisji Rewizyjnej, 7) Wynagrodzenie członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8) Uchwała w sprawie pism, w których mają być zamieszczone ogłoszenia, dotyczące Spółki.
PP. Akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni stosownie do art. 399 Kodeksu Handlowego złożyć Zarządowi swe akcje lub zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej, przynajmniej na dni siedem przed terminem Walnego Zgromadzenia.

NIEMA PEWNIJSZYCH
JAK  **TYLKO**
ORYGINALNE
„OLLA” GUM.

ODKURZACZ marki „Electrolux” w bardzo dobrym stanie okazuje się do sprzedania. Tel. 228-58.

NAJMODNIEJSZE welny na komplety, Narzutki i ang. kostiumy. Nadeszły gustowne wzory jedwabi. Narutowicza 36, tel. 113-18, R. Braude.

Posady
BUFETOWE i kawiarki poszukiwane. Zgłoszenia: Piotrkowska 84, ogród, godz. 13-14. 198-2

RYTYNOWANY(-a) KSIĘGOWY(-a) poszukiwany(-a) od zaraz. Wymagane są kwalifikacje samodzielniego prowadzenia księgowości i bilansowania Oferty z podaniem życiorysu, referencji i określeniem żądanego uposażenia pod „C. 4522” do Admin. „Głosu Porannego”. 127-2

WYKWALIFIKOWANA gospodyni i kucharka poszukiwane na wyjazd na kolonię dla dorosłych. Oferty sub „Poważna siła”.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Uzupełnienie wszelkich defektów cery.
Uzupełnienie bezpowrotnie i bez śladów wypadających włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Z prawami szkół państwowych
Prywatne Liceum i Gimnazjum żeńskie im. Józefa Aba
oraz **Prywatna Szkoła Powszechna**
w Łodzi, ul. Legionów 10, tel. 122-12
Zapisy przyjmuje sekretariat w godz. 10-14.
Do klasy I ej Szkoły Powszechnej przyjmuje się dzieci od lat 6-11

DLA CHORYCH NA RUPTURY
(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa (garby) paraliż, guzłki kości i różne kaleczki. Specjalne ortop. bandaże gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci na bardzo zastarzałe niebezpieczne stany i ruptury pachwiny, pępka i brzucha największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej, na wypad macicy, obniżenie żołądka, wnetrżności, po operacji ślepej kiszki, wielkie obwisłe brzuchy i t. d. Na płaskie bolesne stopy (platfuss) wkładki aluminiowe. — Specjalne lecznicze gorsety ortopedyczne (korektory) prostotrzymacze, aparaty różnych systemów na skrócone nogi i wszelkie ułomności ciała. Sztuczne nogi i ręce (PROTEZY).
Specj. ortop. J. RAPAPORT
ZE LWOWA
obecnie **ZAWADZKA 8** Telef. 221-77
dawniej Wólczńska 10.
50-letnia praktyka.
UWAGA: Dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. znaczne i specjalne ulgi. — **NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA:** Pończochy gumowe (IDEAL) na żyłki, i formatory gum. na grube nogi.

CORSO
Pocz. w dni powszednie o 4 w soboty i niedziele o g. 12-ej
Ceny od 50 gr.

„Tajemnicze promienie”
Sensacyjny film obiektywistyczny. — Nowa kreacja **Sherloka Holmesa Chin** — **Mordercy na olimpiadzie** — W rol. gł. Charlie Chan, Warner Oland oraz tygodniki PAT
Dz.ś i dni następnych! — Foraz pierwszy w Łodzi!

Publikacja miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.